

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 3 (10 765)

Poznań, czwartek 4 stycznia 1979

Cena 1 zł
Wyd. AB

Kolejne zakłady podjęły produkcję

Łagodzenie skutków mroźnej zimy

W kraju

W całym kraju nadal trwa walka z mrozem i śniegiem. Już kolejna doba energetycy, kolejarze, pracownicy służb miejskich i drogowych, a także komunikacji i zaopatrzenia, przy wydatnej pomocy wojska i całego społeczeństwa czynią wszystko dla przywrócenia normalnego rytmu życia w kraju. To właśnie dzięki olbrzymiemu wysiłkowi i poświęceniu setek tysięcy ludzi, którzy dzień i noc trwają na swych posterunkach — sytuacja wyraźnie się poprawiła. W wielu zakładach pracy można było podjąć codzienną produkcję. Sprawnie na ogół funkcjonował handel, placówki usługowe i służba zdrowia.

Szczególnie ważna jest rytmiczna praca śląskich górników. Wszystkie kopalnie węgla kamiennego w pełni wywiązują się z planowych zadań wydobywczych. Na trzy zmiany pracują brygady załadowcze — tak, aby jak najszybciej odprawić w drogę wypełnione węglem wagony.

Wczoraj wznowiła produkcję Stocznia Gdańska im. Lenina. Na 10 statkach prowadzone były roboty wyposażeniowe. Przystąpiło także do pracy w halach wydziałów wyposażeniowych i przygotowywujących materiały do budowy kadłubów. Niedługo wznowione będą prace na pochłiniach.

W trudnych warunkach praca nadal trwa na Gdyni i Gdańsku portowców. Przy nabrzeżach portu Trójkąta oraz na redach cumuje ponad 100 jednostek. Mimo załadowania basenów, kilka statków odprawiono w morze. W portach Gdyni i Gdańska rozpoczęło również przeładunki niektórych towarów. Działa baza paliwowa Portu Północnego.

W Hucie im. Lenina pracują wielkie piece, stalownia i koksownia. Nieprzerwanie trwa konserwacja znajdujących się w ruchu wywoznic i taśmociągów.

Odsnieżenie tras komunikacyjnych pozwoliło wznowić na wielu odcinkach komunikację pasażerską PKS. 3 bm. rano wyjechały z Warszawy wszystkie autobusy dalekobieżne. Na Śląsku komunikacja regularna PKS funkcjonowała w 96 procentach, w rejonie Rzeszowa w 95 procentach. Normalnie pracowała komunikacja autobusowa — m. in. w rejonie Tatr. Nie dotarły tu jedynie autobusy z Łodzi i Lublina.

Szczególne trudności notuje się w rejonie Bydgoszczy, gdzie komunikacja regularna wykonywana jest tylko w jednej trzeciej.

Na sieci kolejowej pracowało 3 bm. kilkadziesiąt tysięcy osób — kolejarzy, żołnierzy, pracowników wielu zakładów, którzy starali się zapewnić możliwie sprawny kurs pociągów. Wysiłki te przyniosły znaczne efekty.

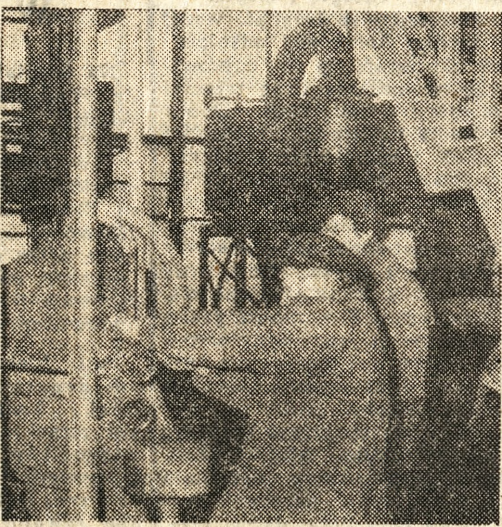
Uruchomiono wszystkie górki rozrządowe, oczyszczono spora liczbę zwrótni i przejazdów. Normalny ruch przywrócono na głównej magistrali Śląsk — Porty oraz na linii Gdynia — Warszawa.

Nadal jednak notuje się zakłócenia w komunikacji pasażerskiej PKP. Wiele pociągów przyjeżdża do celu ze znacznymi opóźnieniami, co jest wynikiem m. in. zawiąnięcia zwrótni przez śnieg. Nie zawsze regularnie przybywają do końcowej stacji pociągi kursujące na trasach lokalnych i podmiejskich.

3 bm. w godzinach popołudniowych uwolniony został tkwiący od kilku dni w zaspach pod Swarzewem na linii Reda — Hel pociąg osobowy. (PAP)

W Wielkopolsce

Jak wynika z oceny poznańskiego Wojewódzkiego Sztabu Akcji Zimowej, który obradował wczoraj pod przewodnictwem wojewody Stanisława Cozasia, poprawiła się sytuacja w transporcie kolejowym, drogowym, w energetyce, handlu, produkcji żywności i a



Pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Poznaniu i specjalści z innych zakładów, pomagają w opanowaniu trudnej sytuacji ogrzewczej. Pracują czasem po kilkanaście godzin na dobę, aby do mieszkań doszło ciepło.

Na zdjęciu: montaż urządzeń w ciepłowni przy ul. Ptasiej. Fot. — Z. Geglarek

zwłaszcza w zaopatrzeniu w chleb i mleko oraz w komunikacji miejskiej.

Na kolei nie obowiązują jeszcze normalny rozkład jazdy; pociągi przybywają do Poznania z opóźnieniem od 60 do 1100 minut. Natomiast w ruchu towarowym Poznań podejmuje 60 procent przewidzianych pociągów; dotarły kolejne transporty z węglem, koksem, mazutem i cementem. Do odbioru paliwa przygotowują się również mniejsze stacje kolejowe.

W znacznym stopniu opanowana została sytuacja przy zwrótniach i urządzeniach zabezpieczających. Dyżurujący tam pracownicy coraz lepiej radzą sobie z mrozem i śniegiem.

Wszystkie drogi pierwszej i drugiej kolejności odsnieżania są przejezdne. Nocne zadymki powodują jednak, że ekipy drogowe nie mogły oczyścić 300 km dróg trzeciej kolejności odsnieżania.

PKS uruchomił komunikację autobusową w 80 procentach, w komunikacji towarowej samochody wyjeżdżają także w dalekie trasy. W CPN informują, iż w Poznaniu nie brakuje paliwa, a dalsze ich transporty są w drodze.

W województwie poznańskim zaopatrzenie w podstawowe artykuły żywnościowe wraca do normy. Nie brakuje pieczywa i mleka w Buku i Opalenicy, gdzie przez kilka dni nie było dopływu energii elektrycznej. Kłopoty zaopatrzeniowe występują jeszcze w Śremie (brakowało mleka w proszku), w Lubaniu (mleko i pieczywo) oraz w Czerwonaku. Za-

Dokończenie na str. 2

Pomoc żołnierzom i funkcjonariuszom MO

W usuwaniu skutków zimy aktywny udział biorą funkcjonariusze MO, żołnierze jednostek podległych resortowi spraw wewnętrznych, członkowie ORMO. Na terenie całego kraju uczestniczą oni w odsnieżaniu dróg, węzłów kolejowych jak również zapewniają sprawną przebieg ruchu drogowego, kierując pracami porządkowymi, pilotując transport ciężkiego sprzętu, potrzebny do odsnieżania dróg.

Żołnierze pomagają także w rozładunku wagonów z węglem w wielu elektrowniach i elektrociepłowniach. Do dyspozycji wojewodów oddany został także specjalistyczny sprzęt transportowy i techniczny. (PAP)

Odzew na apel naczelnika ZHP

Pomoc przy odsnieżaniu ulic, obejść gospodarskich, parkingów i przystanków autobusowych, a przede wszystkim wzmoczenia opieki nad ludźmi starszymi i samotnymi — oto niektóre tylko formy aktywne go udziału członków Związku Harcerstwa Polskiego w usuwaniu skutków śniegu i mrozów. Odzew na apel naczelnika ZHP o przystąpienie do prac porządkowych był natychmiastowy. (PAP)

Wiatr utrudnia odsnieżanie dróg

Jak informuje Centralny Zarząd Dróg Publicznych, we dług stanu na godz. 5 w dniu 3 bm. przerwy w ruchu występują jeszcze na 2 odcinkach dróg 1-szej kolejności odsnieżania o łącznej długości 43 km: E-16 — obejście Chełmży (3 km) i Kolobrzeg — Koszalin (40 km). Nieprzejezdnych jest również 35 odcinków 2-giej kolejności na łącznej długości 366 km i 2 242 odcinki 3-iej kolejności zimowego utrzymania na łącznej długości 15 924 km.

Występujące porywy wiatru powodują ciągłe nawiewanie z północy śniegu na nawierzchnie dróg i w związku z tym występuje ponowne tworzenie się zatorów śnieżnych na niektórych drogach.

Aktualnie pracuje: 2 820 plóg odsnieżających i sprzętu budowlanego, 2 480 rozsypanych i piaskarek oraz 14 850 pracowników drogowych, społecznych i żołnierzy. (PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu 3 bm. dokonało oceny realizacji wytycznych Biura Politycznego oraz dotychczasowych przedsięwzięć Rady Ministrów zmierzających do złagodzenia skutków ostrego ataku zimy. Stwierdzono, że przyniosły one poprawę sytuacji w transporcie kolejowym i komunikacji miejskiej, w zapewnieniu przejeźdźności dróg. Następuje stopniowe uruchamianie przemysłu.

Biuro Polityczne zaleciło Radzie Ministrów otoczenie szczególną troską sprawą funkcjonowania systemów ogrzewczych i zapewnienia zaopatrzenia ludności w opał tak, aby jak najszybciej w pełni wyeliminować zakłócenia dotkliwie odczuwane przez mieszkańców niektórych regionów kraju. Podkreślono konieczność kontynuacji wysiłków w celu przywrócenia pełnej mocy systemu energetycznego oraz sprawnego działania transportu kolejowego i drogowego.

Biuro Polityczne wyraziło uznanie dla ofiarnej pracy kolejarzy i transportowców, energetyków, pracowników służb komunalnych i służby zdrowia, dla górników, dla załóg wielu zakładów pracy i przedsiębiorstw handlowych, dla setek tysięcy obywateli, którzy czynią się do usuwania skutków śniegów i mrozów. Na szczególne wyróżnienie zasługuje pełna poświęcenia pomoc dla społeczeństwa i gospodarki ze strony żołnierzy ludowego Wojska Polskiego i funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Energiczna i sprawna działalność rozwijająca terenowe władze administracyjne i instytucje partyjne.

Biuro Polityczne wyraża przekonanie, że działając zdyscyplinowanie, wspólnym wysiłkiem w krótkim czasie zostanie w pełni przywrócona normalna praca gospodarki. (PAP)

W Polsce w połowie stycznia

Rozpoczynają się obchody Międzynarodowego Roku Dziecka

Z inicjatywy Narodów Zjednoczonych 1979 rok ogłoszony został Międzynarodowym Rokiem Dziecka i służyć będzie pogłębianiu troski o rozwiązywanie problemów najmłodszego pokolenia, które stanowi około 1/3 całej ludzkości. Sprawy te w wielu krajach świata są jeszcze bardzo skomplikowane, wymagają podjęcia ogromnego wysiłku oraz tworzenia warunków skuteczniejszego działania dla dobra najmłodszych.

W Polsce oficjalne obchody Międzynarodowego Roku Dziecka rozpoczyna się w połowie stycznia br. Na inaugurację tę nasz kraj przychodzi z konkretnym dużym dorobkiem. Troska o dobro dziecka i wychowanie młodego pokolenia — zalicza się doń niemal co trzeci Polak — należy do podstawowych zadań polityki społecznej, oświatowej, kulturalnej i ekonomicznej partii i państwa. (PAP)

Znaczące osiągnięcia krajów wspólnoty socjalistycznej

W artykule opublikowanym na łamach środowego wydania dziennika „Izwestia” sekretarz Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej Nikołaj Fieddiejew stwierdza, że w roku 1978 w porównaniu z rokiem 1950 dochód narodowy krajów członkowskich RWPG powiększył się 7,5 raza, produkcja przemysłowa wzrosła niemal 12-krotnie, a globalna

produkcja rolnictwa zwiększyła się ponad 1,5-krotnie.

Artykuł poświęcony jest 30 rocznicy działalności RWPG. N. Fieddiejew podkreśla, że jednym z decydujących czynników w osiągnięciu sukcesów jest ścisła współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna, opierająca się na zasadach pełnego równouprawnienia, wzajemnych korzyści i braterskiej pomocy wzajemnej. (PAP)

K. Waldheim zamierza usprawnić metody pracy ONZ

Sekretarz Generalny ONZ Kurt Waldheim stwierdził podczas konferencji prasowej w Meksyku, że zamierza zaproponować podczas najbliższej sesji Zgromadzenia Ogólnego przedsięwzięcie kroków zmierzających do modernizacji metod pracy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Modernizacja zmierza do tego, by działania ONZ przybrały charakter bardziej praktyczny, a mniej teoretyczny.

Kurt Waldheim ocenił dotychczasowe metody pracy organizacji jako przestarzałe, stwierdził jednak, że pozostaje ona w dalszym ciągu najważniejszym instrumentem zapewnienia pokoju na świecie.

Konferencja prasowa odbyła się w trakcie 24 godzinnej wizyty sekretarza generalnego w Meksyku, podczas której spotkał się on z prezydentem tego kraju Jose Lopezem Portillo, aby omówić sytuację międzynarodową. (PAP)

Pszenica z ZSRR dla Polski

3 bm. zawarty został między Centralą Handlu Zagranicznego „Rolimpex”, a radzieckim przedsiębiorstwem „Eksportchleb” kontrakt na dostawę 500 000 ton pszenicy konsumpcyjnej z ZSRR do Polski w 1979 r.

Obecny kontrakt jest kontynuacją wieloletniej współpracy w tej dziedzinie między obu krajami.

Zboża radzieckie, a zwłaszcza pszenicę cechuje wysoka jakość. Korzystny jest również fakt, że są one w całości dostarczane drogą lądową, odciążając w tym zakresie polskie porty morskie. (PAP)

Piątkowy

„GŁOS WIELKOPOLSKI”

ukazuje się

na 3 dni

Następne wydanie „Głosu” w poniedziałek, 8 stycznia br.

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Rokowania SALT

W środę w Genewie odbyło się kolejne spotkanie szefów delegacji ZSRR i USA, prowadzących rozmowy w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. (SALT).

Rekord przewozów

W 1978 roku samoloty różnych linii lotniczych na całym świecie przewiozły 673 miliony pasażerów, ustanawiając nowy rekord przewozów — poinformował rzecznik Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego (IATA).

L. Layton przed sądem

52-letni L. Layton stanął przed sądem gujańskim oskarżony o zamordowanie w pobliżu Jonestown w Gujanie, amerykańskiego kon-

gresmana L. Riana, który przybył tu w celu zapoznania się z warunkami życia amerykańskiej sekty „Świątynia ludu”.

Oświadczenie V. Moro

Hiszpański sekretarz stanu do spraw rybołówstwa, Victor Moro, oświadczył, iż istnieje potencjalne niebezpieczeństwo zanieczyszczenia wybrzeży Hiszpanii ropą naftową, której 60 ton wylało się do Atlantyku ze zbiorników greckiego statku „Andros Patria”.

Podwyżka cen w Grecji

W Atenach poinformowano o podwyżce cen niektórych artykułów spożywczych, m. in. produktów mięsnych i nabiałowych. Ca-

ła mięsa wzrasta o 28 — 30 proc., drobiu — o 13 proc., mleka — o 24 proc., jaj — o 14 proc. Podwyżki cen objęły również transport kolejowy, morski i lotniczy.

Wypowiedź M. Wilnera

Sekretarz KC Komunistycznej Partii Izraela, M. Wilner stwierdził, że wszelkie próby rozwiązania konfliktu bliskowschodniego bez uwzględnienia stanowiska Związku Radzieckiego oraz plany USA, zmierzające do sprowokowania rozłamu w świecie arabskim, skazane są na niepowodzenie.

Francja wierna pokojowi

Występujący na przyjęciu dla korpusu dyplomatycznego, przy-

świecał Francji V. G. d'Estaing potwierdził wierność Francji dla idei pokoju i odprężenia międzynarodowego. Powiedział on, że Francja znajduje się w pierwszym szeregu krajów dążących do pokoju i w nowym roku będzie uczestniczyć we wszystkich przedsięwzięciach służących realizacji tego celu.

Dewaluacja w Zairze

Rząd Zairu zdewałowal swoją walutę o około 50 procent i obecnie jeden zair jest równy 65 centom USA. Jest to czwarta dewaluacja w ostatnich dwóch miesiącach, przy czym jedynie pierwsze obniżenie wartości zaira, o 10 procent podano oficjalnie do wiadomości.

od GŁOSU

Z wolna lecz systematycznie nie tok życia i pracy wraca do normy. Nie znaczy to, że wszystko jest w porządku, że uszeregowano skutki mrozów i śnieży.

To, co obserwujemy na ulicach miast, na drogach, w wielu zakładach pracy, zwłaszcza zaś tych, które produkują i przetwarzają żywność, w energetyce i ciepłownictwie — słowem, wszędzie tam, gdzie szczególnie dały się odczuć skutki zimy — wszystko to nakazuje wyciągnąć podstawowy wniosek, że w takich przypadkach nie można i nie wolno czekać aż pogoda się poprawi i wszystko „jakoś się ułoży”, lecz trzeba działać. Na „atak” zimy odpowiadać przemysłowym i umiejętnie kierowanym działaniem.

To prawda, że niektórym jest w tych dniach bardzo trudno, że za łopaty chwycić też muszą ręce do nich nie przywykłe, że liczne ekipy w ciężkich warunkach poza normalnym czasem pracy, usuwając muszą uszkodzenia i awarie. Ale przecież wszystko to jest koniecznością chwili, jeżeli chcemy, żeby w domach było ciepło, żeby transport na czas dostarczał węgiel na opał i wytwarzanie energii elektrycznej, żeby do sklepów docierały z jak najniższymi załogami i opóźnieniami podstawowe środki spożywcze, żeby było jak najmniej wycieków prądu.

Sytuacja wymaga od każdego z nas — bez względu na to, czy pracuje w produkcji, usługach czy w biurze — obywatelskiego działania. Także takiego, które w normalnych warunkach nie należy do naszej kompetencji i naszych obowiązków. Takie zimy jak obecna nie są u nas zjawiskiem wyjątkowym choć zdarzają się rzadko. Kiedy jednak nadejdą, starajmy się wspólnie i solidarnie ograniczać ich skutki.

MF

PLL „LOT” apelują o odbiór towarów

Polskie Linie Lotnicze „LOT” apelują o krajowych importerów towarów przywożonych samolotami z zagranicy o jak najszybsze zgłaszanie się po odbiór tych towarów z magazynu na międzynarodowym lotnisku Okęcie. (PAP)

Cała północna Europa, nadal tkwi w okowach wyjątkowo surowej w tym roku zimy. Według najnowszych danych, gwałtowne ataki zimy kosztowały już życie 46 osób, w tym 19 w W. Brytanii, 17 w RFN i 10 we Francji.

Nie notowana fala mrozów na wyspach brytyjskich spowodowała popęknięcie wielu rur wodociągowych i przewodów kanalizacyjnych. W zachodniomorskich miastach tropikalnych ze względu na silny mróz posypywane ulice solą nie na wiele się zdaje. Zakłady przemysłowe mają trudności z zaopatrzeniem się w niezbędne surowce, wskutek zamrażania rzek i kanałów wstrzymaniu ruchu barków. Brak w zaopatrzeniu w warzywa ożywiły w W. Brytanii „czarny rynek”, na którym ceny marchwi wzrosły czterokrotnie w porównaniu do stanu z okresu przedświątecznego.

Sroda była w NRD kolejnym dniem intensywnych walk ze skutkami śnieży i mrozu. We wtorek poświęcone było temu wspólnie posiedzenie Biura Politycznego KC SED i Rady Ministrów NRD. Omawiano dalsze kroki, mające na celu złagodzenie następstw głębszych żywiołowej dla zaopatrzenia ludności i gospodarki kraju.

Wskutek mrozu i śnieży najwęższej ucierniał północne okręgi, a przede wszystkim Rugia, wyspa na Morzu Bałtyckim. W nocy z wtorku na środę w akcji niesienia pomocy mieszkańcom

Łagodzenie skutków mroźnej zimy w Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 1

razem handel przygotowuje się do obsługi ludności w związku z wolną sobotą, 6 bm.

Wczoraj na 280 zakładów objętych limitowaniem zużycia energii elektrycznej, pracowało w województwie 39, głównie branży spożywczej, z resortu transportu i gospodarstwa komunalnego oraz zakładów o ruchu ciągłym. O godz. 9 przerwy w pracy z powodu braku energii zarządzone w „Folcie” i „Teletrze”. W dniach następnych do pracy włączane będą kolejne zakłady przemysłowe.

Większość budowlanych w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim pracowała wczoraj przy wykańczaniu wnętrz domów. Mimo jednak, że budynki te są już podłączone do sieci ciepłej, nie we wszystkich działają grzejniki. Spowodowane to było przerwami w dostawie energii elektrycznej.

Jak poinformowała dyrekcja PZB, na niektórych placach budowy ruszył wczoraj montaż domów, a na innych przygotowywano się do podjęcia tych zadań w dniu dzisiejszym. (a, jab, map)

KALISKIE

W Kaliskim wczoraj śnieg padał od godzin rannych, co spowodowało ponowne pogorszenie się sytuacji. W związku z tym wstrzymano wyjazdy służbowe w województwie kaliskim.

Trakty kolejowe były w godzinach przedpołudniowych przejezdne. Sprawność górów rozrządowych oceniono tylko na 60 procent. Bardzo istotna obecnie ekspedycja pociągów towarowych przebiega zgodnie z planem. Utrudniona jest natomiast nadal działalność lokomotywna w Ostrowie, lecz powołano tam już specjalne brygady remontowe.

Piekarnie funkcjonują normalnie, a skup i dostawy mleka pokrywają zapotrzebowanie rynku. Kłopoty związane z brakiem węgla występują w cukrowniach w Witaszycach, Zbiersku i Zdunach. Nie podjął produkcji przemysł lekki i maszynowy.

PKS funkcjonuje w 70 procentach, a komunikacja miejska wykonuje tylko połowę kursów. (ewi)

KONIŃSKIE

Mimo dalszych niewielkich opadów śniegu, w Konińskim następuje szybka poprawa sy-

tuacji. Przejezdne są wszystkie drogi pierwszej i drugiej kolejności odśnieżania oraz 80 procent trzeciej. Nadal pracuje 60 pługów śnieżnych, 25 spychaczy i 33 piaskarki. Oczyszczono zostały wszystkie rozjazdy, rozrządy i szlaki kolejowe. Szczególną uwagę zwraca się na przejezdność trasy węglowej z Gdyni na Śląsk, trasy Warszawa — Poznań i tras podmiejskich, którymi dowozi się pracowników do konińskich zakładów.

Pracują już także wszystkie kotłownie. Dostarczono do nich agregaty prądowocze na wypadek wycieków prądu.

Największe trudności mają nadal górnicy i energetycy. W kopalni „Konin” pracuje dziś 90 procent załogi, wydobywając 15 000 ton węgla na dobę, dostarczanych natychmiast do pobliskich elektrowni. Umożliwiło to stworzenie w nich pewnego zapasu paliwa. Zespół elektrowni „PAK” daje dziś 600 megawatów energii. W „Adamowie” pracują 3 bloki, w „Pątnowie” — 2. Elektrownia „Konin” większość energii ciepłej przetrzymuje na ogrzewanie miasta i kombinatu szklarniowego w Wieruszewie.

W Koninie dość sprawnie działa komunikacja miejska, skończyły się także kłopoty z zaopatrzeniem ludności w pieczywo i mleko.

Przy odśnieżaniu w gminie Stare Miasto pracuje 2 500 mieszkańców, w Rychwale — 1 800, a ponad 300 — w Ślesinie. (woj)

LESZCZYŃSKIE

W Leszczyńskim sytuacja wraca do normy. Załogi prawie wszystkich zakładów prze myślowych podjęły pracę. Przejezdne są wszystkie drogi główne i większość lokalnych. Tylko nieliczne wsie i przysiółki odcięte są od świata. Pomoc lekarska, jeśli tam musi dotrzeć, korzysta z pomocy san. Wczoraj, a zapewne i w najbliższych dniach ruch kołowy na terenie województwa leszczyńskiego hamowany będzie niedostatkami paliw płynnych.

Ruch pociągów na terenie dyrekcji rejonowej w Lesznie odbywa się bez przeszkód. Załogi pracy dostarczyły PKP wystarczające kontyngenty ludzi do odśnieżania i rozmrażania rozjazdów.

Nie ma problemów z zaopatrzeniem sklepów w artykuły pierwszej potrzeby. Mniej jest wycieków prądu. Dobrze funkcjonują systemy ogrzewania większości bloków mieszkal-

nych, musi jednak minąć kilka dni, zanim betonowe ściany, mocno wylezione osiągną znów przyzwoloną temperaturę.

Piętnaście większych jednostek rolniczych, dotkniętych przerwami w dopływie prądu otrzymało lub otrzyma dziś od wojska agregaty prądowocze. Zresztą niektóre gospodarstwa państwowe posiadają własne prądnice i z udajem krów w dużych obrotach nie powinny być trudności. (tt)

PILSKIE

Życie na terenie województwa pilskiego wraca powoli do normy. Wysiłek społeczeństwa województwa, kolejarzy, drogowców i wojska zmierzającego do jak najszybszej likwidacji skutków mrozu, śnieży i zawań. Dzięki usilnym staraniom nie ma większych perturbacji w zaopatrzeniu ludności w podstawowe artykuły żywnościowe, energię i ciepło.

Przejezdne są drogi pierwszej i drugiej kolejności odśnieżania. Przystąpiono do całkowitego odśnieżania dróg trzeciej kategorii i lokalnych. Dobra sytuacja na drogach pozwoliła lepiej i sprawniej pracować służbom zaopatrzenia. WSS „Społem” na terenie wszystkich swoich oddziałów na czas zagwarantowała pełne dostawy pieczywa i mleka. Normalnie pracują wszystkie piekarnie. Skierowano 30-osobową grupę żołnierzy do pracy przy wypieku chleba, zaś ciastkarnie zajęły się dodatkowo wypiekiem bułek i chleba.

W pełni opanował sytuację również handel wiejski. Służby zaopatrzeniowe docierają do każdej wsi. Służby WZSR pracują całą dobę dzięki czemu na czas ludność wiejska została zaopatrzona w podstawowe artykuły żywnościowe. Trwa normalny system zaopatrywania w opał. Wczoraj na składy WZSR dostarczono 300 ton koksu, a z Katowic wyjechały dwa transporty węgla.

W pełnym pogotowiu znajduje się służba zdrowia. Dysponuje ona odpowiednim zapasem leków, a lekarze docierają praktycznie wszędzie, gdzie jest niezbędna pomoc.

W ciągu minionych dwóch dni zapewniono ciągłość pracy kołowej w Pile i innych miastach województwa pilskiego. Z pomocą i tu przyszło wojsko. Wiele pomagają zakłady pracy, które przekazały ekipy specjalistów do usuwania awarii na sieci ciepłowniczej.

Przy likwidacji skutków zimy pomaga całe społeczeństwo województwa. (wis)

ba śmiertelnych ofiar mrozu i śnieży wzrosła w RFN do 17. W północnych okęgach kraju, w Szlezwiku-Holsztynie nadal obowiązuje stan klęski żywiołowej. Zamknięta jest linia kolejowa łącząca RFN z Danią. Żegluga promowa łącząca oba kraje została w ruchomiona tylko w nieznacznym stopniu. Sparaliżowana jest żegluga śródlądowa w RFN.

Nowe opady śniegu pogorszyły i tak już trudną sytuację na szosach w zachodniej części RFN, w miastach nadreńskich i na północy. Trwa akcja odśnieżania głównych tras. W Dolnej Saksonii wiele szos było we wtorek nieprzejezdnych.

Front arktycznego powietrza nie ominął również cięszych się tradycyjnie łagodnym klimatem południowych stanów USA. W Teksasie śnieg rzei spadł do 4 stopni poniżej zera, a w północnych okęgach Florydy, Missisipi, Alabamie i Tennessee wystąpiły opady śniegu.

Jak wynika z opublikowanego komunikatu Narodowej Rady do spraw Bezpieczeństwa Drogowego, w ciągu ostatnich 3 dni ubiegłego roku zginęło w wypadkach drogowych ponad 300 osób, więcej, niż 46 ofiar poczętny za sobą pozostawił w stanie Kalifornii. Przyczyną większości wypadków był mróz i śnieg, który zablokował liczne szlaki komunikacyjne. (PAP)

Celnicy chronią dzieła sztuki przed nielegalnym wywozem

We wszystkich państwach istnieją ustawy zabraniające lub znacznie ograniczające wywóz dzieł sztuki. Polskie ustawy tak bardzo zubożałego na skutek wojny i okupacji hitlerowskiej dziedzictwa kulturalnego narodu, stawia sprawę jasno: nie wolno z Polski wywozić żadnych wyrobów rzemieślniczych, artystycznych ani dzieł sztuki, które powstały przed 9 maja 1945 r.

Służba celna traktuje ochronę dóbr kultury narodowej jako sprawę szczególnie ważną. Celnicy przechodzą specjalne szkolenie z zakresu historii sztuki, przeprowadzają konsul-

tacje ze specjalistami z tej dziedziny, otrzymują szczegółowe instrukcje. Nie bez znaczenia jest też znajomość psychologii i doświadczenie. Dzięki temu kontrola graniczna staje się coraz skuteczniejsza, a przemyślenie dzieł sztuki coraz trudniejszy i ryzykowniejszy. Świadczą o tym m. in. następujące cyfry: w latach 1970—1975 za trzymano na granicy około 9 000 różnych dzieł sztuki i przedmiotów dawnej wytwórczości, zaś w tym roku przekazało Ministerstwo Kultury i Sztuki około 3 000 zabytkowych przedmiotów które przez mytnicy chcieli wywieźć z Polski w ostatnim czasie. (PAP)

Przemówienie F. Castro

Kuba przodującym krajem w Ameryce Łacińskiej

Na specjalnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego Władzy Ludowej Republiki Kuby, poświęconym 20 rocznicy zwycięstwa rewolucji kubańskiej przemówienie wygłosił Fidel Castro, który szczegółowo omówił sukcesy osiągnięte przez naród kubański w realizacji politycznych, gospodarczych i społecznych zadań budownictwa socjalistycznego.

Ani blokada gospodarcza, ani dywersyjne działania i intrygi kontrrewolucjonistów, ani pirackie ataki i desanty najemników, ani też groźby bezpośredniej inwazji i plany fizycznej likwidacji, przewrócenia rewolucji — podkreślił Fidel Castro — nie przeszkodziły Kubie stać się obecnie przodującym krajem w Ameryce Łacińskiej.

Mineło 20 lat. — przypomniał przywódca kubański — od momentu, gdy wyzwolił-

ni się spod panowania imperializmu, ale Stany Zjednoczone uparcie kontynuują blokadę, wykorzystując ją jako instrument nacisku na Kubę. Jednakże — oświadczył Fidel Castro — Kuba nie jest krajem, który można zastraszyć lub przekupić, wywierając nań presję.

Jestem dumny z naszych sukcesów i zwycięstw — kontynuował przywódca kubański — jednocześnie wyrażamy głęboką wdzięczność ojczyźnie Lenina, tej rewolucji i narodowi, który wyciągnął do nas przyjacielską dłoń w krytycznych, decydujących chwilach naszej rewolucji. Podobne uczucia wdzięczności żywią dla naszych braci z innych krajów wspólnoty socjalistycznej, dla komunistów całego świata, dla klasy robotniczej oraz postępowych sił Ameryki Łacińskiej, Azji, Afryki i Europy. (PAP)

W RFN naruszane są podstawowe prawa człowieka

Latem ubiegłego roku duży rezonans międzynarodowy wywołały posiedzenia tzw. Trybunału Russella — ugrupowania skupiającego uznane autorytety międzynarodowe w dziedzinie polityki, nauki, prawa. Trybunał ten podjął się zbadać, w jakiej mierze naruszane są w RFN podstawowe prawa człowieka. Konkluzja tych posiedzeń brzmiała wówczas: „W RFN wywładę się zakazy wykonywania zawodu motowłan politycznie, zakazy jednoznacznie naruszające podstawowe prawa człowieka. Jednocześnie w powołaniu z tymi zakazami stwierdzono stosowne rozróżnienia metod śledztwa, inwigilacji obejmującej miliony obywateli”.

Obecnie Trybunał Russella po-

stanowił na swej kolejnej sesji, zwołanej na 3 — 8 stycznia do Kolonii, wziąć na warsztat dalsze przejawy naruszania praw człowieka, które również stały się już zjawiskiem masowym. Trybunał zamierza udokumentować przyjmujące coraz bardziej formy bezprawia panoszenie się policji politycznej, tzw. Urzędu Ochrony Konstytucji oraz chce zbadać jak dalece naruszane są prawa człowieka w stosunku do znajdujących się w areszcie śledczym.

Trybunał Russella wychodzi z założenia, że RFN nie jest wprawdzie jedynym krajem, w którym zjawiska te występują, jednakże tam właśnie „dają one o sobie znać szczególnie wyraźnie”; dlatego wybór trybunału padł na RFN. (PAP)

„Duży Lotek”

LOSOWANIE I
3, 18, 19, 28, 33, 47 (29)

LOSOWANIE II
5, 21, 23, 25, 38, 39

Końcówka banderoli 1973

„Lotek sylwestrowy”

1, 2, 24, 27, 42, 45

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z rozproszonymi, okresami opadów śniegu, lokalnie — zamiecie.

Temperatura minimalna od minus 11 do minus 14 stopni, maksymalna od minus 8 do minus 10 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano w Poznaniu, Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile temperaturę minus 9 stopni i ciśnienie 747,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piachocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁCZELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redakcja kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny) Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego)

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka,

Zbigniew Sek.

Wydawca: Poznański Wydawnictwo Prasowe RSW „Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zostępcy red. naczelnego: 665-718. Sekretarz redakcji: 648-85.

Dział informacyjny: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja naczelna: 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

aruku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

L-18

POLSKIE 35-lecie

1 stycznia 1944 — Utworzenie Krajowej Rady Narodowej. Wiosna i lato 1943 r. poza zmianami w sytuacji militarnej wynikającej z klęsk niemieckich, przyniosły także poważne zmiany w losach sprawy polskiej oraz wśród polskich organizacji konspiracyjnych. W tej sytuacji konieczna była konsolidacja sił lewicy, zdolnych do pokierowania losami większości narodu polskiego. Płaszczyzną dla tej konsolidacji stworzyła Deklaracja Programowa PPR — „O co walczymy”. Dążenia PPR do stworzenia ludowo-demokratycznej reprezentacji politycznej, skupiającej siły lewicy społecznej i mogącej stanowić przeciwwagę Delegatury emigracyjnej rządu, uwieńczone zostały sukcesem. W grudniu 1943 roku ogłoszono „Manifest demokratycznych organizacji społecznych, politycznych i wojskowych”, prezentujących cele KRN. Manifest podpisało 14 organizacji i grup politycznych.

W porozumieniu z jednolitofrontową częścią Robotniczej Partii Polskich Socjalistów, radykalnymi działaczami Stronnictwa Ludowego i Batalionów Chłopskich oraz działaczami innych grup i organizacji demokratycznych w nocy z 31 grudnia 1943 na 1 stycznia 1944, powołana została Krajowa Rada Narodowa. W jej składzie znaleźli się przedstawiciele Polskiej Partii Robotniczej, lewicy RPPS, radykalnego ruchu ludowego, bezpartyjnej inteligencji, podziemnych związków zawodowych oraz Związku Walki Młodych. Na pierwszym posiedzeniu uchwalono deklarację programową oraz wybrano prezydium. Przewodniczącym Krajowej Rady Narodowej został Bolesław Bierut, wiceprzewodniczącym — Edward Osóbka, Władysław Kowalski i Michał Żymierski — członkowie prezydium. Uchwalono też pierwsze dokumenty — dekret o powołaniu Armii Ludowej i Statut Tymczasowy Rad Narodowych. Deklaracja KRN na okres okupacji stawiała przed narodem polskim jako naczelne zadanie — walkę zbrojną z hitlerowskim najazdem aż do ostatecznego wyzwolenia kraju. Równocześnie określała oblicze społeczno-polityczne Polski po wyzwoleniu. Kreśląc wizję przyszłej Polski KRN postulowała: utworzenie rządu tymczasowego, zdolnego do sprowadzenia wszelkich prób ujęcia władzy przez siły prawicowe. Przeprowadzenie reformy rolnej bez odszkodowania, przekazanie ziemi chłopom i robotnikom rolnym oraz nacjonalizacji wielkiego przemysłu, banków i transportu. Zabezpieczenie pozycji Polski w Europie poprzez: odzyskanie dawnych ziem polskich na zachodzie i północy, przemocą zgermanizowanych; uregulowanie problemów granicznych na wschodzie; onanie polskiej polityki zagranicznej na zasadach trwałej przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim. Wystosowano także apel do państw koalicji antyhitlerowskiej o pomoc w uzbrojeniu dla rozwijającego się ruchu partyzanckiego w Polsce. Wydano zarządzenie w sprawie karności przez podziemne trybunały ludowe inicjatorów walk bratobójczych, zdrajców, denuncjatorów i osób współpracujących z okupantem. Powołanie Krajowej Rady Narodowej było zwycięstwem koncepcji politycznej PPR i stworzyło nową sytuację w polskim ruchu robotniczym. W postaci KRN został bowiem utworzony zależny władzy ludowej — podziemny parlament sił demokratycznych z klasą robotniczą i jej partią na czele.

Odpowiednikami KRN na terenie kraju były wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne rady narodowe. W pierwszych miesiącach 1944 r. zorganizowano wojewódzkie rady narodowe dla miast stołecznego Warszawy (20 lutego, przewodniczący K. Przybył-Stalski z PPR) oraz województw: warszawskiego (12 marca, przewodniczący H. Szafranski z PPR), lubelskiego (18 lutego, przewodniczący K. Sidor z PPR), kieleckiego (25 lipca, przewodniczący W. Garmarczyk z SL), śląskiego (w sierpniu, przewodniczący Z. Wiśniewski z PPR), łódzkiego (30 lipca, przewodniczący J. Dąb-Kociot z SL) i krakowskiego (9 lipca, przewodniczący W. Wypianowski z RPPS). Równocześnie powstawały rady narodowe w miastach powiatowych i gminach.

1 stycznia — Dekret KRN o utworzeniu Armii Ludowej. Krajowa Rada Narodowa sprawowała jednocześnie funkcje władzy ustawodawczej i wykonawczej. Uchwalono dekrety: o powołaniu Armii Ludowej i mianowaniu jej naczelnego dowódcy. Naczelnym dowódcą został gen. Michał Rola-Żymierski, zaś szefem sztabu płk Franciszek Jóźwiak. Dowódcami większych zgrupowań partyzanckich AL byli: Mieczysław Moczar, Grzegorz Korczyński, Franciszek Książarczyk. W skład AL poza Gwardią Ludową weszła niemal cała Milicja Ludowa RPPS, niektóre oddziały Batalionów Chłopskich oraz pojedyncze grupy i oddziały AK. Siły AL wynosiły ponad 50 000 żołnierzy, z czego w oddziałach partyzanckich ponad 12 000. W miejscach niewielkich oddziałów, formować zaczęły większe jednostki, zwane brygadami, liczące po kilkadziesiąt partyzantów. Podstawowym zadaniem Armii Ludowej było zwiększenie skuteczności działań zbrojnych podziemia, ich aktywizacja, szczególnie w zakresie walki z transportem, obrony ludności przed terrorem i zabezpieczenia współdziałania operacyjno-taktycznego oddziałów partyzanckich z jednostkami radzieckimi w momencie wyzwolenia kraju. Czynnikiem hamującym rozwój walk AL był brak uzbrojenia.

Sztab Główny AL skierował już 15 stycznia do dowódców terenowych 3 ważne dokumenty: Organizacja Armii Ludowej, Regulamin Organizacyjny Armii Ludowej i Regulamin Wewnętrzny Armii Ludowej. 10 lutego dowództwo wydało rozkaz nakazujący, jednolitym terenowym nawiązanie współpracy z bratnimi organizacjami wojskowymi, a przede wszystkim z BCH i Milicją Ludową RPPS. 15 marca dowództwo AL opublikowało komunikat nr 1 informujący o działalności bojowej. Od tego komunikatu też ukazywały się co 2 tygodnie.

Struktura terenowa kształtowała się różnie w poszczególnych rejonach kraju. W terenowej strukturze AL najwyższy szczebel organizacyjny stanowił obwód obejmujący obszar jednego lub więcej województw. Obwody dzieliły się na okręgi: Okręg AL obejmował obszar kilku powiatów, większe miasta odpowiadały organizacyjnie szczeblowi powiatu i wchodziły do danego okręgu. Jedynie z Warszawy oraz początkowo z Łodzi i Krakowa utworzono okręgi. Najmniejszą komórką organizacyjną w strukturze terenowej stanowił garnizon. Garnizony wykonywały również zadania walki z okupantem na swoim terenie. Prowadziły akcje rozbrojeniowe, likwidowały konfidentów, atakowały urzędy administracji okupanta. Współdziałały też z oddziałami partyzanckimi, dając im przewodników, przygotowując kwatery i żywność, dostarczały danych o sytuacji w terenie i ruchach nieprzyjaciela. Stanowiły jednak przede wszystkim bazę rekrutacyjną dla oddziałów polowych.

W 1944 ruch partyzancki w Polsce osiągnął szczytową fazę rozwoju. Dla rozwoju partyzanckiej lewicy duże znaczenie miało decyzja Krajowej Rady Narodowej o utworzeniu i rozbudowie Armii Ludowej. Ogólne zwierzchnictwo nad AL sprawowała KRN, zaś kierownictwo polityczne Komitet Centralny PPR, poprzez sekretariatu i pełnomocników kierowanych w teren i członków partii pracujących w poszczególnych ogniwach dowodzenia. Kierowniczą rolę partii zastępowały też komitety działające w terenie oraz aparat polityczny AL.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

Śladami zdarzeń z przeszłości

Zagadka powstańczej tablicy

Miesiąc temu, w reporterskiej relacji z poznańskiej Szkoły Podstawowej nr 75 im. Powstańców Wielkopolskich, próbowaliśmy ukazać szczególną rolę patrona w życiu uczniów i grona pedagogicznego tej placówki. Pisanymi wówczas m. in., że pełne czerpanie z powstańczej tradycji objawia się tutaj nie tylko w zwyczajowym pietyzmie dla historii, ale jest również wielce pomocne w kształtowaniu obywatelskich i patriotycznych postaw młodych, w interesujący sposób łączy ich odnajdywanie związków między współczesnością a dziejami narodu polskiego.

Jednym z rezultatów rozbudzonej za interesowań sylwetką patrona było odnalezienie tablicy pamiątkowej, znajdującej się niegdyś na pewnym domu przy ul. Wrocławskiej w Poznaniu.

22 listopada br. opublikowaliśmy — po raz pierwszy — zdjęcie tej historycznej pamiątki. Przypomnijmy jej treść:

„5 grudnia 1918 r. uchwalono w domu tym, na tajnym zebraniu pod przewodnictwem Adama Białoszyńskiego, utworzyć oddział marynarzy powstańców dla walki o zjednoczenie ziem Polski. 5 XII 1918 — 5 XII 1938”.

I to było wszystko, co wiedzieliśmy pod koniec listopada. Jawnie się natomiast wiele pytań. Kto był fundatorem i wykonawcą tej tablicy? Jakże były jej losy? Kim był Adam Białoszyński? Czy oddział taki istotnie powstał, a jeśli tak, to w jakich walkach brał udział?

Sprawa powstańczego dokumentu zainteresowała się wielu ludzi i dzięki nim możemy już dzisiaj na niektóre z owych pytań odpowiedzieć.

Wkrótce po zamieszczeniu w „Głosie” wspomnianej relacji otrzymaliśmy list od poznańskiego artysty-rzeźbiarza Jana Bakalarczyka, w którym wyjaśnia, iż to on właśnie był w 1938 roku projektantem i wykonawcą tablicy, „na zlecenie Komitetu Marynarzy Wielkopolskich”, mającego swoją siedzibę w nie istniejącym już budynku przy ul. Wrocławskiej.

Dalszy ślad znajdujemy w tomie „Wspomnienia Powstańców Wielkopolskich” (Wydawnictwo Poznańskie, 1970). Walenty Matuszczak relacjonuje m. in.: „Porucznik Andrzejewski przekazał mi do „4 Kompanii Straży i Bezpieczeństwa Marynary”. Marynarze polscy skupili się i zwołali zebranie w dniu 5 grudnia 1918 w kawiarni „Zielona” przy ul. Wrocławskiej. Wybrali ze swego grona na dowódcę — bosmanmata Adama Białoszyńskiego, na zastępcę — sztygara, sierżanta Stanisława Trojanowskiego”.

Niekonwencjonalnym, a jednocześnie interesującym źródłem wiedzy o ludziach i faktach z Powstania Wielkopolskiego jest Album Wspomnień 1918—1968, prowadzony przez uczniów Szkoły nr 75. Oto fragment zamieszczonego tam wywiadu ze Stefanem Dobrogowskim:

— Od 1912 roku służyłem w niemieckiej marynarce wojennej w Kilonii, na pancerniku „Roon” oraz na łodzi podwodnej U-34 na Morzu Śródziemnym. W listopadzie 1918 zdezerterowałem w porcie Poli i na początku grudnia przybyłem do Poznania. (Wiele takich właśnie dróg wiodło w owym czasie Polaków — przymusowo wcielonych do wojsk zaborczy — do domu, do Ojczyzny — przy. Z. K.) Najpierw należałem do organizacji konspiracyjnej na Wielkich Garbarach, później zostałem członkiem nowo utworzonej kompanii, składającej się z części z byłych marynarzy, z siedzibą w Forcie Rocha. Zbiórki odbywałyśmy w kawiarni „Zielona” przy ul. Wrocławskiej. Nasza kompania miała zadanie wkroczyć do akcji w decydujących momentach. W dniach od 5 do 6 stycznia 1919 roku brałem udział w zdobywaniu Ławicy.

Te trzy relacje są punktem wyjściowym w naszych poszukiwaniach. Wzbogaca je treść dokumentów odnalezionych przez dyrektora szkoły, Feliksa Wrotyńskiego, w Archiwum Wojewódzkim w Poznaniu.

Raport z kwietnia 1936 roku zawiera informacje, że nowołane w lutym 1929 roku „Koło 4 Kompanii Marynarzy Powstańców z r. 1918/19 im. Adama Białoszyńskiego”, które w 1932 roku przystąpiło do „Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914/19” — skupia 117 członków. Odnótowane są również nazwiska — ówczesnego prezesa koła — Władysława Pica oraz sekretarza — Józefa Kuźniewskiego.

Zachowało się także — nieco późniejsze — pismo z 19 V 1936 roku do wojewody poznańskiego. Z treści wynika, że członkowie „4 Kompanii Marynarzy Powstańców z r. 1918/19 im. Adama Białoszyńskiego” — która utworzona została z „4 Kompanii Straży i Bezpieczeństwa w Poznaniu”, a ta z kolei zorganizowana w 1918 roku przez POW (Polską Organizację Wojskową) oraz polskich marynarzy wcielonych do armii zaborczej — proszą o możliwość zachowania tradycji nych strojów.

Wszystkie te informacje, aczkolwiek wzajemnie się uzupełniające, zawierają jeszcze pewne niejasności i niedopowiedzenia. Można by wskazać na ich podsta-

nia 1918 roku Adam Białoszyński skupił wokół siebie, w jednym oddziale wszystkich marynarzy wchodzących w skład istniejącej już 4 Kompanii Straży i Bezpieczeństwa. Jaka jednak była dokładna nazwa tego oddziału? Przyjmijmy tę, która najczęściej powtarza się w dokumentach: „4 Kompania Marynarzy Powstańców”. Imię Adama Białoszyńskiego dodano zapewne w okresie późniejszym. A co stało się z kompanią straż?

Wiemy również, że liczne grupy marynarzy walczyły w Powstaniu Wielkopolskim. Słynna jest np. akcja w Rybnarzewie koło Szubina, gdzie zdobyto niemiecki pociąg pancerny. Czy jednak brał w niej udział członek oddziału Białoszyńskiego?

Ustaliliśmy, iż dowódca 4 kompanii marynarzy miał stopień bosmanmata; nadto, że — według nie sprawdzonych na razie informacji — w 1929 roku, z okazji otwarcia w Poznaniu Powszechnej Wystawy Krajowej, wydano jednolite, w której znalazło się m. in. zdjęcie Adama Białoszyńskiego, tym razem w stopniu kapitana. Nadal jednak nie wiemy, gdzie i kiedy urodził się i zmarł (prawdopodobnie w 1929 roku już nie żył, skoro nowo utworzone koło 4 kompanii marynarzy nazwano jego imieniem). A kim był zastępca dowódcy, sierżant Stanisław Trojanowski? Czy — jako sztygar — pochodził ze Śląska?

Jeden z ostatnich dokumentów, do których dotarł dyrektor Wrotyński, dotyczący 4 kompanii marynarzy, pochodzi z maja 1939 roku i mowa w nim o przeprowadzaniu weryfikacji nowych członków koła.

Jakże były ich wojenne i powojenne losy? Co działo się z pamiątkową tablicą w czasie okupacji? Gdzie konkretnie przy ulicy Wrocławskiej stał dom, na którym ją w 1938 roku umieszczono i czy tam właśnie mieściła się kawiarnia „Zielona”?

Miały być tylko odpowiedzi, a tymczasem zrodziło się wiele nowych pytań. Ale tak to już jest, gdy tropi się zdarzenia z przeszłości. Bvć może, relację tę przeczyta ktoś, kto dopowie nowe szczegóły lub udokumentuje nie znane do tej pory fakty? Sprawa powstańczej tablicy z ulicy Wrocławskiej czeka na ostateczne wyjaśnienie.

ZBYSZEK KRUSZONA

Polskiej służbie zdrowia przybył niezwykle ciekawy obiekt. Jest nim Dolnośląskie Centrum Diagnostyki Medycznej we Wrocławiu. Przykuwa ono uwagę wszystkich: i lekarzy, i ludzi techniki, i chorych, i zdrowych — stanowi bowiem niezwykle interesujący mariaż medycyny i techniki. Jest jedyną tego typu placówką w Polsce i jedną z unikatowych w świecie.

Trzeba było nie lada wyobraźni społecznej i odwagi, by stworzyć ośrodek tak bardzo wybiegający w przyszłość. Mieliby ludzie reprezentujący dwie dziedziny, zaliczane do wrocławskich specjalności: medycynę i elektronikę. Znaleźli w tym wspólny język — lekarz z powołania, przewodnicząca Wojewódzkiej Komisji Zdrowia i Spraw Socjalnych Rady Narodowej województwa i miasta Wrocławia dr Janina Prus-Pasławska i mgr inż. Bogusław Lisowski — zastępca dyrektora „Elwro”, zakładu produkującego komputery słynnej rodziny „Odra”.

Doktor Prus-Pasławska znała obecne i przyszłe potrzeby medycyny, inżynier Lisowski — możliwości techniki elektronicznej. Wojewódzka instancja partijna, po zapoznaniu się z koncepcją i po akcentacji władz centralnych, podjęła inicjatywę budowy takiego ośrodka. Na apel instancji odpowiedzieli dolnośląskie zakłady pracy, które zadeklarowały gotowość dodatkowej produkcji na fundusz dewizowy, niezbędny dla zakupu niektórych urządzeń oraz współdział w budowie samego centrum.

Projektowanie tego niezwykłego obiektu oddano w ręce ludzi legitymujących się nowoczesną i funkcjonalną myślą architektoniczną: mgr arch. Annę i Jerzego Tarnawskich. Spełnili oni znakomicie pokładane w nich nadzieje. Budowa Centrum Diagnostyki Medycznej trwała trzy lata.

Uderza w rym celowosć każdego szczegółu, podrobną kowanie całości wywodzi pacjent. Czy ten komfort jest aż tak potrzebny — zgłosił

W Centrum Diagnostyki Medycznej

Sam na sam z komputerem

swoją wątpliwość lekarzom. Uznali, że tak. Poza tym wyjaśnili, że niektóre rozwiązania wymusiły maszynny elektro niczne, np. klimatyzację. Jest to również wyraz humanizacji medycyny — ważnej, tak samo jak jej technizacja. Amoi e, a Centrum jest wreszcie stworzenie dobrego klimatu między lekarzem a pacjentem.

Przejdźmy teraz drogę, jaką odbywa tu każdy pacjent. Zaczynijmy od parteru z szatnią i recepcją. Zostawiamy płaszcz i obuwie, wkładamy obowiązuje tu okrycia i buty. Piętro wyżej — rejestracja. Rejestratorzy niczego tu nie notują; dane przekazują bezpośrednio do komputera: imię, nazwisko, wiek, zawód, adres. Od tego momentu pacjent zostaje zakodowany w pamięci komputera pod numerem identyfikacyjnym. Numer ten odczytuje do reki, wybitny na płycie magnetycznej. Zetoni staje się odtąd kluczem do wszystkich konsol. Każdorazowo włożenie go do konsoli powoduje prace komputera, który rejestruje informacje i wy daje polecenia.

Pacjent siada w fotelu przy konsoli wywiadu. Naciśnięcie guzika. Będzie rozmawiał z komputerem sam na sam. Pytania oraz kilka wersji odpowiedzi ukazują się na ekranie. Naciśnięcie guzika pacjent wybiera odpowiednią. Na ekranie następuje tekst: „Celem naszym jest dokładne określenie pana dolegliwości. Wszystkie uzyskane tą drogą informacje będą objęte tajemnicą lekarską”. Pytania komputera są bardzo różnorodne. Uwzględniają nie tylko samopoczucie fizyczne, ale również psychiczne. Dotyczą upodobań, stosunków rodzinnych, warunków pracy, dolegliwości. W su nie pyta jest 320. Ale nie

każdy odpowiada na wszystkie, gdyż komputer — w zależności od odpowiedzi — automatycznie opuszcza niektóre serie pytań uciążliwych. Jeśli na przykład pacjent odpowie że w ogóle nie używa alkoholu czy też nie pali — komputer nie będzie pytał o częstotliwość picia czy ilość wypalanych papierosów.

Wreszcie koniec rozmowy. Pacjent kierowany jest do dyspozytorni, która automatycznie wskazuje wolne pracownice laboratoryjne. Laboratorium wyposażone jest w aparaturę, dzięki której w ciągu kilku minut wykonuje się analizę krwi, wykazującą 19 różnych parametrów jej składników. Tam też odbywa się badanie moczu. Wyniki przekazywane są do komputera. W pracowni antropometrycznej określana sa wzrost i waga, dokonywana sa pomiary tkanki tłuszczowej, pomiar odruchu ścięgna Achillesa, pojemność oddechowa płuc. Później pacjent przechodzi badania okulistyczne, cheimujące ostrość widzenia, widzenie przestrzenne i barwne, badania ciśnienia śródgałkowego za pomocą tonometru bezkontaktowego, badanie dna oka z wykonywanym barwnym zdjęciem siatkówki. Kolejne badania to małowarstwowe prześwietlenie klatki piersiowej oraz prześwietlenie przewodu pokarmowego (dla 30 procent badanych). Wykonuje się również badania elektrokardiograficzne z automatyczną analizą EKG, pomiar tętna i ciśnienia tętniczego krwi. Każdy pacjent centrum przechodzi również badania słuchu w poradni audiometrycznej, pobudliwości nerwowej, a kobiet badania ginekologiczne, cytologiczne i bardzo ważne badania piersi aparatem termowizyjnym, który wykrywa

wczesne stadia choroby nowotworowej.

Ciąg badań kończy wizyta u internisty, który dysponuje już przygotowanym przez komputer raportem o stanie zdrowia pacjenta. Na tej podstawie zaleca się dalsze leczenie ambulatoryjne, kieruje do szpitala lub gratuluje wyników. Warto dodać, że wyniki pracy komputera przekazywane są do przychodni lekarskiej, pod której stałą opieką pozostaje pacjent.

Kompleksowy przegląd stanu zdrowia trwa w Centrum tylko trzy godziny — w trybie normalnym zajalby co najmniej tydzień i odbywałby się w różnych punktach, miedzy znacznie oddalonych od siebie. Obliczono, że w centrum można w ciągu jednej zmiany przebadać 100 osób, rocznie około 25 000.

Kto korzysta z usług tej niezwykłej placówki? Pierwoczymi pacjentami byli jej budowniczy i pracownicy służby zdrowia. Obecnie badania przechodzą tokarze, frezery i wiertacze z wielkich zakładów przemysłowych Wrocławia. Kto będzie następny — o tym zadecyduje Rada Programowa Centrum, złożona z lekarzy, specjalistów i działaczy społecznych.

Po krótkim okresie działalności Dolnośląskiego Centrum Diagnostyki Medycznej można już uczynić jedno ważne spostrzeżenie: u bardzo wielu tu przebadanych osób udało się wychwycić schorzenia, które — choć groźne — nie dawały objawów. Dziś niektórzy pacjenci są już po zabiegach operacyjnych — wczesne wykrycie choroby uratowało im życie. I o to chodzi. Centrum bo

Dokończenie na str. 4

KRISTYNA TYSZKOWSKA

Utrwalić pokój dla dobra obecnych i przyszłych pokoleń

Rozmowa z wiceministrem spraw zagranicznych E. Kułagą na temat deklaracji o wychowaniu w duchu pokoju

— Panie ministrze, uchwalenie przed kilku dniami przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych polskiego projektu deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju zostało przyjęte z głęboką satysfakcją przez miliony Polaków oraz powitane z zadowoleniem przez światową opinię publiczną. Prosimy o ocenę znaczenia tego doniosłego wydarzenia, ze szczególnym uwzględnieniem wniosków do dalszego działania, wynikających z przyjęcia deklaracji.

— Zaczniemy może od przypomnienia genezy polskiej inicjatywy i przesłanki, jakimi kierowaliśmy się przy jej wysunięciu. Idea podjęcia przez wszystkie państwa sprawy kształtowania świadomości społeczeństw w duchu pokoju wysunięta została przez sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, towarzysza Edwarda Gierka, w przemówieniu, wygłoszonym 10 października 1974 r. na forum Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Inicjatywa Polski, wywodząca się z najlepszych tradycji narodu polskiego, a także z tragicznych doświadczeń naszej historii, jest przejawem żarliwego pragnienia, aby trwale zagwarantować możliwość pokojowego życia i rozwoju naszemu i innym narodom. Na tym też polega uniwersalny wymiar deklaracji, która potwierdza, że każdy z nas ma prawo do życia w pokoju, a poszanowanie tego prawa leży we wspólnym interesie całej ludzkości.

— Jakże są najważniejsze cele deklaracji i jej główne treści?

— Myślę, że założenia wy-

świadczone deklaracji w sposób trafny i najbardziej lapidarny ujmującej przytoczone w niej stwierdzenie twórców systemu Narodów Zjednoczonych, że „skoro wojny biora początek w umysłach ludzi, więc i w umysłach ludzi musi być zbudowana obrona pokoju”. Wskazuje to na konieczność podejmowania wysiłków dla usuwania stereotypów wrogości, niechęci czy niezrozumienia między narodami, eliminowanie wszelkich form nienawiści rasowej, szowinizmu i podżegania do wojny, kształtowanie postaw tolerancji, poznawania historii i kultury innych narodów. Innymi słowy chodzi o kształtowanie odpowiedzialnych postaw psychicznych, o budowanie trwałej infrastruktury pokoju w świadomości społeczeństw, jako najlepszej gwarancji jego nieodwracalności.

— Przyjęcie deklaracji zostało powszechnie ocenione jako poważny sukces dyplomacji polskiej. Co zdecydowało o tym sukcesie?

— Podstawowe znaczenie miała oczywiście nośność polityczna i waga moralna, wysunięta przez nas idea, która wyszła naprzeciw dążeniom społeczeństw całego świata. Przedstawiciele licznych państw wskazywali, że deklaracja jest aktem o wielkiej doniosłości, a przewodniczący XXXIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ stwierdził, że jej przyjęcie stanowi milowy krok w działalności tej organizacji. Inicjatywa nasza została powszechnie oceniona jako ważny składnik ogólniejszych starań na rzecz kształtowania pokojowej infrastruktury świata i eliminowania źródeł konfliktów wojennych. Podkreślano też głęboki humanistyczny sens inicjatywy.

— Jakże związane z realizacją podstawowych celów ONZ.

— Jakże konkretne wnioski do działania na przyszłość wynika z przyjętej deklaracji?

— Uchwalenie deklaracji oznacza, że stała się ona wysoce rangi dokumentem międzynarodowym. Deklaracja zawiera nie tylko jasno sformułowane zasady i cele, lecz również wielopłaszczyznowy program przedsięwzięć, które należy podjąć dla ich realizacji. Jest to oczywiście program ramowy, wskazujący na główne kierunki takich przedsięwzięć. Wypełnienie go konkretna treść stanowi, moralny obowiązek wszystkich rządów i organizacji międzynarodowych, do których deklaracja się zwraca.

— Jeśli chodzi o Polskę, to po stulaty, zawarte w deklaracji stanowią faktycznie odzwierciedlenie praktyki już istniejącej w naszym kraju. Jest oczywiste, że będziemy skrupulatnie i wszechstronnie realizować wszystkie postanowienia deklaracji. Wynika to z naszego głębokiego zaangażowania na rzecz pokoju, wynika też z podstawowych założeń ustrojowych Polski jako państwa socjalistycznego.

— Uchwalenie deklaracji nie oznacza też, rzecz jasna, zakończenia międzynarodowej aktywności Polski w tym zakresie. Otwiera raczej nowy jej etap. Polskę dołoży wszelkich wysiłków, tak na forum międzynarodowym, jak i w stosunkach dwustronnych, aby deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju nadać konkretny kształt i tym samym przyczynić się do zachowania i utrwalenia pokoju dla obecnych i przyszłych pokoleń.

Rozmawiała
MAŁGORZATA WASILEWSKA

Łotewscy konserwatorzy rekonstruują „Bursztynową komnatę”

Zaawansowane są już prace przy rekonstrukcji „Bursztynowej komnaty” nazwanej ósmym cudem świata. Dzieła tego podjęli się konserwatorzy Łotewscy Borys i Antonina Blinowie.

Komnatę wykonano w 1709 roku według projektu Andrzeja Schluetera dla króla pruskiego Fryderyka I. Później podarował on ją carowi Piotrowi I. Wielkie dzieło sztuki wywieźli spod Leningradu hitlerowcy. Poszukiwania „Bursztynowej komnaty” nie dawały dotychczas rezultatu. Powzięto decyzję odtworzenia arcydzieła.

Blinowie poświęcili 4 lata na zbieranie zachowanej dokumentacji, ocalałych rysunków, fotografii, opisów „Bursztynowej komnaty”. Większą część trudności mają już za sobą. Przygotowano szczegółowe rysunki robocze dla całej komnaty, która miała 100 metrów kwadratowych powierzchni.

Jak informują artyści, praca nad całkowitą rekonstrukcją dzieła potrwa 5 do 7 lat. Do odtworzenia będzie potrzebne 1200 kg bursztynu. (PAP)

Sam na sam z komputerem

Dokończenie ze str. 3
Wiem, nastawione jest przede wszystkim na profilaktykę, która umożliwia wszechstronna diagnostykę. Takie są plany Centrum — właśnie profilaktyka leży u podstaw jego współpracy z innymi ośrodkami medycznymi, w tym z Akademią Medyczną we Wrocławiu i placówkami Polskiej Akademii Nauk.

Przewiduje się, że — w oparciu o doświadczenia tego Centrum, w oparciu o istniejący i rozwijany potencjał elektroniczny — polski przemysł uruchomi produkcję urządzeń, które umożliwią utworzenie wielu podobnych ośrodków w kraju. Wrocław dał bowiem tylko początek.

KRYSTYNA TYSZKOWSKA



Arabia Saudyjska zwiększa wydobycie ropy naftowej

Całkowite wstrzymanie 26 grudnia 1978 roku przez Iran eksportu ropy naftowej (5-6 milionów baryli dziennie) spowodowało nieuniknione przesunięcia na światowym rynku dostawczych ropy. Główny ciężar eksportu brunatnego paliwa przejął w obecnej sytuacji Arabia Saudyjska podnosząc wydobycie do 10 milionów baryli dziennie, czyli do granic swych możliwości. W ten sposób kraj ten, wraz z Meksykiem, Wielką Brytanią i Wenezuelą usiłuje choć w połowie zmniejszyć „luka” eksportową spowodowaną przez strajk naftowców irańskich, którzy dostarczali dotychczas 5-6 milionów baryli rocznie. (PAP)

Stopniowe wdrażanie systemu miar SI

Już wkrótce obowiązować będzie w naszym kraju — jak pisał „Trybuna Ludu” — ujednolicony system miar SI. Rok 1979 to już ostatni rok przed kompleksowym wprowadzeniem SI. Prace przygotowane są poważnie zaawansowane. Od roku w szkolnictwie, nauce, w publikacjach stosuje się nowe jednostki — od 1 stycznia 1979 r. wszystkie wytwarzane u nas narzędzia będą wzorowane w nowych jednostkach.

System SI obejmuje siedem jednostek podstawowych: długości (metr), masy (kilogram), czasu (sekunda), prądu elektrycznego (amper), temperatury (kelwin), liczności materii (mol), światłości (kandela) oraz dwie jednostki uzupełniające kąta płaskiego (radian) i kąta sferycznego (steradian). Ustalony jest również w syste-

Front im. Sandino potępia opozycję

Mimo powszechnego potępienia ze strony całej światowej opinii publicznej, Somoza nie zamierza bynajmniej ustąpić. Podjęcie rokowań z tzw. szerokim frontem opozycji na temat ewentualnego referendum, w którym ludność miałyby bezpośrednio zdecydować o losach reżimu, jest tylko sprytnym manewrem Somozy.

Front Wyzwolenia Narodowego im. Sandino potępił siły opozycyjne, które wyraziły zgodę na te rokowania i domaga się natychmiastowego ustąpienia dyktatora. Sandiniści odrzucili możliwość jakiegokolwiek rokowań z Somozą, określając taki krok jako zdradę narodu. (PAP)

Droższa benzyna we Francji

Od środy we Francji podrożała benzyna. Litr benzyny super kosztuje 2,75 franka, a zwykłej — 2,54 franka.

Równocześnie zakomunikowano, że w połowie lutego ceny benzyny zostaną ponownie „zmodyfikowane”. (PAP)

R. Hess przewieziony do więzienia Spandau

Po 5-dniowym pobycie w brytyjskim szpitalu wojskowym Rudolf Hess, przewieziony został w środę z powrotem do celi w zachodniobrytyjskim więzieniu Spandau. Badania przeprowadzone w szpitalu wykazały, że choroba wzroku, na jaką cierpi Hess, nie wymaga stałej opieki lekarskiej.

Należy przypomnieć, że Rudolf Hess jest ostatnim hitlerowskim zbrodniarzem wojennym, skazanym przez trybunał norymberski, który odbywa jeszcze wymierzona mu karę. (PAP)

Cesarz Iranu nie zamierza abdykować

Rzecznik irańskiego pałacu cesarskiego zdementował w środę katęgorycznie opinię wyrażoną we wtorek przez desygnowanego na premiera Iranu Szahpura Bachtia-ri, który w wywiadzie dla telewizji francuskiej oświadczył, że cesarz Iranu „zamierza uciec się na wypoczynek za granicę i mianować Radę Regencyjną”.

Rzecznik stwierdził, że „władca irański powiedział już i powtórzył, że chwilowo nie ma absolutnie zamiaru opuścić Teheranu, by rozpocząć bądż w Iranie, bądź poza jego granicami, a według konstytucji irańskiej, Rada Regencyjna może być mianowana jedynie w wypadku dłuższej nieobecności cesarza w kraju”.

Zdaniem obserwatorów politycznych, opinie na temat ewentualnego wyjazdu cesarza Iranu z kraju pozostają, mimo oficjalnych dementi w tej sprawie, podzielone. Podkreśla się zwłaszcza, że każdorazowo mówiąc o wyjeździe cesarza ze stolicy państwa, dwór używał sformułowania: „chwilowo”. Ci sami jednak obserwatorzy są przekonani, że cesarz nie zamierza abdykować. (PAP)

SPORT-SPORT

Koszykarki AZS przygotowują się do występów w Pucharze Europy

Styczeń w sporcie jest miesiącem, w którym odbywa się bardzo mało imprez sportowych. W tym roku poznańskie koszykarki, oprócz ligowych spotkań w koszykówce przeżywać będą dodatkowe emocje, związane z występami koszykarek AZS w Pucharze Europy. Pierwszy mecz ćwierćfinałowy z obrońcą trofeum — włoską drużyną GEAS San Giovanni akademicki rozegrają już 11 stycznia w Poznaniu. Czasu na dobre przygotowanie się do tego występu nie pozostało już wiele.

Koniec ubiegłego roku (26-31 grudnia) zawodniczki AZS spędziły w zajeździe „Mazowieckim”. Dużo biegały po lesie a zajęcia miały na celu poprawienie wytrzymałości. 1 stycznia koszykarki AZS trenowały w własnej sali rozpo- częły nowy cykl szkoleniowy. Przygotowujące zarówno do występów pucharowych jak i finałowych turniejów ligowych. W zastępstwie chorego trenera B. Wiśniewskiego (turaz kregosłupa) zajęcia z zespołem prowadził trener Z. Grzeszyk. Od 4 do 7 stycznia koszykarki AZS miały uczestniczyć w międzynarodowym turnieju w Halle, lecz ze względu na bardzo trudne warunki atmosferyczne, wjazd do NRD został odwołany.

Pełen terminarz spotkań koszykarek AZS w Pucharze Europy i w lidze publikowaliśmy już na łamach „Głosu”. Warto jednak nadmienić, że po meczu w San Giovanni (1 II) akademicki nie powróca prawdopodobnie do kraju, lecz wyjeżdża bezpośrednio do Fran-

cji, gdzie korzystając z gościnnych zaprzyjaźnionego klubu w Dijon, oczekiwać będą na rewanżowy mecz z Clermont Ferrand (8 II).

Kibiców bardziej jednak interesują pojedynki, które rozgrywane będą w Poznaniu. Kierownictwo klubu zdecydowało, że spotkania pucharowe odbywać się będą w sali przy ul. Młyńskiej. Rzecz jasna, że nie wszyscy chętni obejrzenia tych meczów znajdą miejsce w sali. AZS wprowadza więc przedprzedaż biletów na pojedyncze spotkania oraz kartetów na wszystkie mecze. Na biletach będzie można w sekretariacie klubu przy ul. Sokołowskiego 25 od poniedziałku (8 bm.) do środy (10 bm.) w godz. 12 — 17. Kierownictwo klubu przekazało nam również wiadomość, że wraz z „Almatorem” bragnie zorganizować wycieczkę do Belgradu na rewanżowy mecz z Czerwoną Zvezdą (15 lutego).

Znacznie mniej piszemy o koszykarkach dwóch innych poznańskich klubów: Lecha i Olimpii, których z wyjątkiem jednego meczu (Olimpia — Spójnia) nie będziemy już oglądać w Poznaniu. Oba turnieje dla zespołów walczących o lokaty 5 — 10 odbędą się bowiem na neutralnym terenie. Przygotowujące się do tych występów gwardzistki przebywają od 27 grudnia na zgrupowaniu w Wałcu, z którego powrócą 7 stycznia. Lechidki natomiast trenują w Poznaniu, a od piątku do niedzieli uczestniczyć będą w turnieju rozgrywanym w Szczecinie. (wii)

W. Fibak wygrał debła w Melbourne

W Melbourne zakończyły się międzynarodowe tenisowe mistrzostwa Australii. W finale debła Fibak i Warwick pokonali parę australijską Paula Kronka i Cliffa Letchera po zaciętym pojedynku 7:6, 7:5. (PAP)

S. Marusz zaproszony do Lake Placid

Sławny skoczek narciarski, wielokrotny reprezentant Polski byłego olimpijczyka Stanisława Marusza zaproszony został na Ierszyskie olimpijskie 1980 r. do Lake Placid. Będzie on honorowym członkiem polskiej ekipy olimpijskiej. (PAP)

W turnieju „czterech skoczni”

Fin T. Kokkonen prowadzi po dwóch konkursach

W bardzo trudnych warunkach atmosferycznych odbył się we wtorek drugi konkurs skoków w ramach turnieju czterech skoczni w Garmisch-Partenkirchen. Bardzo silny wiatr spowodował, że konkurs przerwano i w rezultacie zdołano rozegrać tylko jedną kolejkę skoków. A jej wyniki potraktowano jako końcowe rezultaty konkursu w G-P.

Najlepiej dysponowany był Czechosłowak Josef Samek, który za skok na odległość 101 metrów otrzymał notę 120,5 pkt. Niespodzianką było drugie miejsce Jugosłowianina Bogdana Narcisa — 117,6 pkt. (100 m). Trzeci był Fin T. Kokkonen — 114,4 pkt. (97 m), który objął prowadzenie w klasyfikacji po dwu konkursach. (PAP)

Z hokejowych tafl

W rozgrywanym na terenie Szwecji i Finlandii tradycyjnym turnieju hokejowym „Expolaris Cup” bierze udział druga reprezentacja Polski. W trzech dotychczas rozegranych spotkaniach Polacy ponieśli dwie porażki, a jeden mecz zakończył się remisem. W pierwszym spotkaniu Polska II uległa zespołowi Bjoerkloeven (Szwecja) 2:8, następnie wysoko przegrała z mistrzem Szwecji Skelleftea 1:10. Polakom pozostało jeszcze do rozegrania mecz z fińską drużyną Kaerpet.

8 pkt. i wyprzedziła AI. Sztokholm — 6 pkt., Spartak Moskwa — 4 pkt., Dueseldorfer EG — 2 pkt., Szwajcarzy — 0 pkt. W decydującym o pierwszym miejscu w turnieju meczu Dukla wygrała 2:0 Spartakiem 4:3 (2:1, 2:1, 0:1). W innych meczach uzyskano wyniki: AIK — Szwajcaria 2:1 (4:0, 3:1, 1:0), Spartak — Dueseldorfer EG 6:4 (3:1, 1:1, 1:2).

W Kanadzie przebywają europejskie drużyny hokejowe. Oto wyniki spotkań z zespołami kanadyjskimi: Edmonton Oilers —

CSRS „B” 5:1
Winnipeg Jets —
Dynamo Moskwa 6:1
Ontario Juniors —
Dynamo Ryga 5:4
Owen Sound Greys —
Austria 5:5

Hokeiści Traktora Czelabińsk wygrali trzy mecze podczas zaocznego turnieju. Traktor pokonał drużynę Uniwersytetu Wisconsin 5:3, Uniwersytetu Denver 7:2 oraz Colorado Springs Tigers 6:4. (PAP)



PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
POLMOZBYT
W POZNANIU
UPRZEJMIE ZAWIADAMIA
o uruchomieniu
SAMOOBSŁUGOWEJ

**SPRZEDAŻY AKCESORIÓW
SAMOCHODOWYCH I MOTOCYKLOWYCH**

w Sklepie nr 31 w Poznaniu,
przy ul. Wenecjańskiej 1/3

ZAPRASZAMY!

3982-K1

pracownicy poszukiwani

PAŃSTWOWY DOM POMOCY SPOŁECZNEJ
dla DOROSŁYCH w Ujeździe, tel. Grodzisk
Wlkp. 54, kod 64-061 Kamieniec, woj. Poznań
— zatrudni zaraz:
DWIE PIELEGNIARKI.
Zapewniamy pokój służbowy.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.
3034-K2

praca

Przyjmę pracownika do
transportu. Tel. 501-68, po
godz. 16. 78374g

sprzedaż

Kożuch zagraniczny sprze-
dam, Ul. Kolejowa 39 m.
13 (oficyna), po godz. 16.
78905g

Pudełki miniaturowe, bra-
zowe, rodowodowe, po
championie — sprzedam.
Borkowska, ul. Litewska
3, tel. 508-80. 78915g

Silnik Daci z osprzętem,
sprzedam. Tel. 463-20.
78932g

lokale

Poszukuję kawalerki, M-2.
Tel. 32-16-26. 78942g

Mieszkanie trzypokojowe,
c. o., dobry punkt dla
rzemieślnika — zamienie
na dwupokojowe, nowe
budownictwo. Oferty —
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 78869g.

rozne

Anteny telewizyjne i UKF
instaluje WSP. Os. Ja-
giellońska 120, godz. 13-
15, tel. 753-34 — Anioła.
77521g

Przyjmuję zamówienia —
na rozsadę pomidorów
Revermum — ulepszoney.
81-312 Poznań, Głęboka 28
— tel. 707-25. 78310g

Wypożyczalnia sukien ślu-
bnych, wieczorowych i
nakryć do chrztu. Lisz-
kowska, Gwardia Ludowej
2. 77989g

Cyklinowanie, Jendraszek
— tel. 649-83. 78176g

zguby

1 stycznia (Winogrody),
zaginęła suka — wyżeł
niemiecki szorstkowłosy
w laty. Znalazcę wynag-
rodzę. Tel. 20-18-36, Os.
Wielkiego Października 1F
m. 54. 78936g

Dnia 2 stycznia 1978 r. o
godz. 21, na ul. Mar-
chlewskiego, został po-
gryziony przez psa. Wła-
ściciela proszę o przed-
stawienie zaświadczenia
o szczepieniu psa prze-
ciw wściekliźnie. Libelta
3 m. 2, tel. 48-21-48, po
godz. 17. 78997g

KOMUNIKAT

Wielkopolskiej Gry
Liczbowej „KOZIOŁKI”
dot. Gry z 31. XII 1978 r.

Wygrane w I losowaniu
II stopnia po zł 19,710,—
III stopnia po zł 46,—
IV stopnia po zł 6,—

Wygrane w II losowaniu
II stopnia po zł 5,719,—
III stopnia po zł 56,—
IV stopnia po zł 7,—

Wygrane w III losowaniu
II stopnia po zł 2,893,—
III stopnia po zł 48,—

Na 5-cyfrową końców-
kę banderoli — talon na
samochód „Polski Fiat
1200p”,
na 4-cyfrową
— wypłaty po 2,500,— zł
na 3-cyfrową
— wypłaty po 500,— zł

„3X10” Gra nr 24
z dnia 31 grudnia 1978 r.
Wygrane I stopnia
— za 3 trafne po 6,315,— zł
II stopnia
— za 2 trafne po 705,— zł

Kolejne losowanie Gry
Liczbowej „KOZIOŁKI”
„3X10”, odbędzie się wy-
jątkowo w gmachu Dyrek-

cji WGL „Koziołki”, w
dniu 7 stycznia 1979 r. o
godzinie 12, wejście przez
„ortierkę”, z ul. Kościu-
szki.

Równocześnie informu-
jemy, że ewentualnie nie
odebrane przez nas kupo-
ny „Koziołków” i „3X10”
z kolektur terenowych, z
powodu złych warunków
atmosferycznych, będą
brać udział w kolejnych
następnych losowaniach.

Prosimy o wcześniejsze
oddawanie kuponów w
kolekturach.

Dyrekcja „Koziołków”
informuje ponadto wszy-
stkich grających i sympa-
tyków, że na ich życze-
nie Kolektura nr 55, ul.
Fredry 7 — będzie czyn-
na w sobotę do godziny
20.30 Kolektura nr 113,
ul. Staszica 11 do godzi-
ny 19. Kol. nr 83, ul. Sza-
marzewskiego 6, do 19 i
Kol. nr 14, ul. Czerwonej
Armii — al. Marcinkow-
skiego do godziny 19.

Zyczymy z Nowym Ro-
kiem szczęścia w Grach
Wielkopolskiej Gry Licz-
kowej „Koziołki” i „3X10”
9-K1

Dnia 28 grudnia 1978 r. zmarł nasz serdeczny
szanowany i ceniony kolega

ERYK ŚWIĘTEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzeźni w smutku
współpracownicy z Baru „Piastun”
78932g

† Dnia 1 stycznia 1979 roku zasnął w Bogu,
mój kochany mąż, drogi ojciec, teść, dzia-
dek i pradziadek, przeżywszy lat 77, sp.

STANISŁAW CZERPIŃSKI

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Pow-
stańczym.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w ko-
ściele parafialnym w Skórzewie w czwartek,
dnia 4 bm. o godz. 11, po czym pogrzeb z ka-
płicy cmentarnej w Skórzewie.

Żona z rodziną

Ul. Grabczowska 12.
Autobus sprzed domu żałoby odjedzie o go-
dzinie 10.30. 34-U3

† Dnia 1 stycznia 1979 r. zasnęła w Bogu po
długich i ciężkich cierpieniach moja ko-
chana żona, mamusia, córka, siostra, szwagier-
ka i ciocia, sp.

MARIA KLATKIEWICZ

z domu Wojciechowska

Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 5 bm.
o godz. 12 w kościele parafialnym w Łasku,
po czym pogrzeb na cmentarzu w Wirach.

W smutku pograżeni
mąż z synem i rodziną

Luboń, Podgórze 38. 78952g

† Dnia 31 grudnia 1978 roku zmarł nasz uko-
chany ojciec, teść, dziadek i pradziadek,
przeżywszy lat 76, sp.

JÓZEF WACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 sty-
cznia 1979 roku o godz. 10 na cmentarzu na Mi-
kostowie.

W smutku pograżona
RODZINA

Rynek Śródecki 15 m. 8. 18-U3

† Dnia 31 grudnia 1978 roku zmarł nagle, prze-
żywszy lat 28 nasz najdroższy mąż i tatuś,
ukochany syn, brat, zięć, wnuk i siostrzeniec,
sp.

KRZYSZTOF JAKUBIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 sty-
cznia 1979 roku o godz. 12.30 na cmentarzu ju-
nikowskim.

Pograżona w smutku
żona z synkiem i rodziną

Os. Przyjaźni 17 m. 24. 16-U3

† Dnia 2 stycznia 1979 r. zasnęła w Bogu po
długotrwałej chorobie, nasza najdroższa ma-
ka, żona, teściowa, babunia, siostra, kuzynka
i ukochany przyjaciel, sp.

ZOFIA WOJCIKOWA

z domu Ostojka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzina i przyjaciele

Poznań, Warszawa, Bydgoszcz,
Sydney, Kansas. 78990g

† Dnia 1 stycznia 1979 r. zmarł w 47 roku ży-
cia, opatrzony Sakramentami św., nasz naj-
droższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

BOLESŁAW WILCZEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm. o go-
dzinie 14 w Rogalinie.

W smutku pograżona
RODZINA

78954g

† Dnia 1 stycznia 1979 r. zasnął w Panu, w 77
roku życia mój najdroższy mąż, kuzyn, wu-
jek, sp.

BENON KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm. o go-
dzinie 14, na cmentarzu parafialnym przy ulicy
Lutyckiej.

W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.
Os. Kraju Rad 35A m. 4. 78953g

W dniu 30 grudnia 1978 r. po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
zmarł w 42 roku życia

EUZEBIUSZ MACIEJEWSKI

lekarz medycyny

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm. o go-
dzinie 13.10 z kapłicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
żona z dziećmi i rodzina

78990g

Dnia 1 stycznia 1979 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 57

GABRIELA TOMCZAK

z domu Kurczewska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni
matka, córki, brat i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Przemysłowa 70 m. 3. 78953g

† Dnia 2 stycznia 1979 roku odszedł od nas
niespodziewanie, namaszczony Olejami św.,
mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy syn,
pełen dobroci tatuś, teść, dziadek i pradzia-
dek, przeżywszy lat 69, sp.

STANISŁAW REMBALSKI

kupiec

Msza św. żałobna odbędzie się w piątek, dnia
5 bm. o godz. 7.30 w kościele parafialnym w
Zęgrzu, po czym odbędzie się pogrzeb o go-
dzinie 9 na cmentarzu na Mikostowie.

W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną

Autobus odjedzie spod kościoła w Zęgrzu.
Ul. Morzyckańska 10. 33-U3

† Dnia 30 grudnia 1978 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., mój najdroższy mąż, naju-
kochany tatuś, teść, dziadek, brat i wujek,
sp.

JAN HOINKA

prawnik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm. o godzi-
nie 12 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
78921g

† Dnia 1 stycznia 1979 roku zasnęła w Bogu,
nasza najukochańsza siostra, szwagierka,
ciocia i kuzynka, sp.

MARTA MATECKA

z domu Niżak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
8 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w żałobie
siostra z rodziną

11-U3

† Dnia 1 stycznia 1979 roku zmarł mój kocha-
ny mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, brat
i dziadziś, przeżywszy lat 66, sp.

MARIAN DZIAMSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm.
o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

Strapienia

RODZINA

Ul. Swoboda 68a m. 7.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
12-U3

† Dnia 28 grudnia 1978 r. zmarł nagle prze-
żywszy lat 71, mój ukochany mąż, nasz oj-
ciec, brat, teść, wujek i dziadek, sp.

FLORIAN KAWCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm.
o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
żona z rodziną

Ul. Przybyszewskiego 17 m. 7. 4530-U3

† Dnia 30 grudnia 1978 roku zmarła opatrzona
Sakramentami św., przeżywszy lat 69, sp.

KONSTANCJA MENTKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 stycz-
nia 1979 roku o godz. 13 na cmentarzu na Mi-
kostowie.

W smutku pograżone
siostry i rodzina

Poznań, Tuchola, Chełmno. 19-U3

1 stycznia 1979 roku zmarł kolega

KAROL BĘTKOWSKI

leśnik i myśliwy,
wieloletni członek naszego koła,
serdeczny kolega i towarzyszy łowów, odznaczony
Brazowym Medalem Zasługi Łowieckiej.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 stycznia 1979
roku o godz. 12 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Z żalem żegnają Go

KOLEDZY

z Koła Łowieckiego nr 17 „Drop”

w Poznaniu. 78925g

Dnia 1 stycznia 1979 r. odszedł od nas na
zawsze przeżywszy 62 lata, nasz kochany mąż,
ojciec, teść i dziadek, sp.

JÓZEF HETMANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W żalu pograżona

żona z rodziną

Ul. Jarochońskiego 32 m. 2. 78931g

† Dnia 1 stycznia 1979 r. zmarł po krótkich
cierpieniach, przeżywszy lat 38

ZYGMUNT DEHR

technik budowlany

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm. o go-
dzinie 12 na cmentarzu w Środzie Wlkp.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Autobus odjedzie z ul. Krzyżowej w Poznaniu
o godzinie 11. 78928g

† W dniu 1 stycznia 1979 r. zasnął w Bogu,
przeżywszy lat 78 mój najdroższy mąż, ko-
chany ojciec, teść, szwagier, dziadek i pradzia-
dek, sp.

JAN JANASZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 8 bm.
o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Poznańska 5 m. 25. 78923g

† W dniu 1 stycznia 1979 r. zasnął w Panu,
mój kochany mąż, brat, szwagier i wujek,
sp.

ANDRZEJ BARANIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm.
o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

Strapienia

ZONA

Ul. Sielska. 20-U3

† Dnia 1 stycznia 1979 r. zakończyła swoje
pracowite życie nasza najukochańsza ma-
ka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy
lat 77, sp.

z Bytowskich

GABRIELA KOWALSKA

Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 5 bm.
o godz. 18 w kościele św. Anny w Poznaniu, po-
grzeź 8 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu junikow-
skim.

Córki, syn i rodzina

Ul. Wyspiańskiego 10 m. 9. 78944g

† W dniu 30 grudnia 1978 r. zmarła nagle na-
sza najukochańsza mama, teściowa i bab-
cia w 80 roku życia, sp.

MARIANNA STENZEL

z domu Ślęzak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pozostają
córka i synowie z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Zielona Góra, Katowice. 78922g

† Dnia 30 grudnia 1978 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., przeżywszy lat 89, na-
sza ukochana mama, teściowa i babcia, sp.

HELENA DRYJAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm.
o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

Strapienia

córki, syn i rodzina

Ul. Kwiatowa 6. 8-U3

Dnia 30 grudnia 1978 r. zmarł tragicznie w
25 roku życia, sp.

WŁADYSŁAW DABROWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu w Lusowie.

W żalu pograżona
żona z dziećmi i rodziną

78950g

† Dnia 1 stycznia 1979 r. zmarł mój drogi mąż
i tatuś, sp.

KAROL BĘTKOWSKI

leśnik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm.
o godz. 12 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Strapienia

żona z synem

Os. Kraju Rad 34 m. 12. 31-U3

† Dnia 1 stycznia 1979 roku zmarła moja uko-
chana siostra, ciocia, kuzynka, przeżywszy
lat 78, sp.

TEODORA SZULCZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm.
o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
siostra z rodziną

Ul. Poplińskich 9 m. 9. 13-U3

† Dnia 31 grudnia 1978 r. zmarł po ciężkiej
chorobie mój kochany mąż, brat, szwagier
i wujek, sp.

FELIKS MAJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9 bm. o go-
dzinie 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
żona z rodziną

STYCZEN

4

Czwartek

Eugeniusza Tytusa

Śnieżka: 8.03—15.53

TEATRY

POZNAN

Teatry nieczynne do 6. I br.

KINA

GOSTYN: „Mecanica national” (meks.), „Ostatnia dwójka” (radziecki).

GRODZISK: „Kieszonkowe” (fr.).

KALISZ Kosmos: „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz” (pol.); Oaza: „Bez znieczulenia” (pol.); Stylowe: „Szkolny wale” (amer.-radz.); „Wśród nocnej ciszy” (pol.); „Tajemniczy blondyn w czarnym buciku” (fr.); „Taka była Oklahoma” (amer.).

KEPNO: „Lokator” (fr.); „W gwiazdym pyle” (NRD).

PNIEWY: „King Kong” (amer.).

PILA Sokół: „Godzilla kontra Gigan” (jap.).

RAWICZ: „Pojedynki” (ang.); „Trzej muskietierowie” (panam.).

SREM Klubowe: „Z przysmrukiem oka” (fr.).

SYCOW: „Joe Valachi” (fr.-wł.).

SZAMOTULY: „Halo Szpicbrodka” (pol.).

WIERUSZOW: „Wyspy na Gólsztromie” (amer.).

WRZESNIA: „Wdowieństwo Karoliny Zasler” (jap.); „Miłosne życie Budimira Trajkovica” (jug.); „Wschowa: „Wasata niania” (radz.); „Trzy dni Kondora” (amer.-kan.).

ZLOTOW: „Joseph Andrews” (ang.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku z Kozłania; 11.25 „Ferdynand” — fragment pow.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.01 Muzyka seans filmowa; 13.40 Kacik melomani; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.03 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 Inf. dla kierowców); 15.55 Człowiek i środowisko — gaw.; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Koncert żywych; 19.15 Gwiazdy naszych estrad; 19.40 Polskie tańce ludowe; 20.05 Rep. na zamówienie; 20.20 Wybitni soliści w repertuarze popularnym; 21.15 Przebieg z Interstudia; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.25 Korespondencja z zagranicy; 23 Wita Was Polska magazyn słowno-muzyczny; 23.40 Koncert żywych od Polonii dla rodzin w kraju.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.01 Dialogi i zbliznienia; 8.35 C.d. Dialogi i zbliznienia; 9.30 Problemy kultury fizycznej; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 Z teatralnego afisza; 10.15 Wiersze K. Hoffmanna; 10.30 Kwiaty jaskowe; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Słuchaj Bacha na fle i klawesyn; 11.35 Poradnia Rodzinna; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 G. Gershaw; „Amerykanin w Paryżu” poemat symf.; 12.25 „Niezwykłe przygody Julia Jurenty i jego uczniów” — fragm. pow.; 12.45 Tańce kompozycji słowiańskich; 13 Public. krajowa; 13.10 Recital fortepianowy; 13.30 Ze wsi i o wsi; 13.51 Wrocławskie Skowronki Radiowe; 14.10 Wieści, lepieli, nowości; 14.25 Muzyka Luigi Boccheriniego; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.30 Śpiewa J. Strzelecka; 16.10 Z. Stokowski; Suita Es-dur op. 9; 16.40 G. Verdi: Fragment z II aktu opery „Bal maskowy”; 17.10 Imię jaskowe; 17.20 „Nim się książka ukazuje”; „Złoto nie złoto” — fragm. pow. S. Fleszarowej-Muskat; 17.40 „Krzyżak” — rep. II takt; 18.25 Plebiscyt Studia muzyczne; 18.35 Słuchaj inwestowanych miliardów; 19 Koncert wieczorny; 20 Studio „Relaks”; 20.20 Juilliard Quartet gra Beethovena; 21.30 A. Borodina; „W stenach Azji Środkowej”; 21.40 W. Dan-kowski; Symfonia D-dur; 22 Pro-mena — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 22.30 Wiersze sztuki — mag.; 23.10 Forum Kompozytorów — utwór M. Stachowskiego; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8 Za kierow-nicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Kat czeka niecierpliwie” — odc. pow.; 9.10 Dialogi na instrumentach; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Dawne tańce i melodie; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Pe-lita; 11 „Lauda fennica” — pow.; 11.30 Mainstream po szwedzku; 12.05 W tonacji trójki; 13.50 „Nasz człowiek w Hawanie” — odc. pow.; 14 Mistrzowie batuty — A. Toscanini; 15.05 W stylu fun-ky gra Laboratorium; 15.20 Przy-pomnijmy zespół Four Tops; 15.40 W Paryżu śpiewają; 16 Lato z kosa — rep.; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyka podkłada UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pamiątki — C. Chaplin; „Moja autobiografia”; 19.15 „Vale-ria” — gra sceniczna Nata Ad-derlaya; 19.35 Opera tygodnia — J. P. Rameau; „Les Indes Ga-lantes”; 19.50 „Kat czeka nie-cierpliwie” — odc. pow.; 20 Mi-ni-max; Roberta Flack; 20.40 Ma-larz maluje; 21 Reminiscentje muzyczne; Melcolm i Mariner grają opus 7 Haendla; 22.05 Gwia-za siedmiu wieczorów — zespół Manhattan Transfer; 22.15 Blues wieczoraj i dziś; 22.45 Gra Erro-r Garner; 23 Jiri Wolker — „Bal

Konińskie

Gdzie być powinno „rolnictwo w pigułce”?

Zyskują sobie popularność z roku na rok. Liczba chętnych przydziału ogródków. Są one dla mieszkańców miast rolnictwem i wsią w pigułce. Zapewniają wypoczynek psychiczny i aktywność fizyczną. Uzupełniają zaopatrzenie miast w warzywa, owoce i kwiaty. W 1977 roku z ogródków działkowych zebrano w naszym kraju 150 000 ton owoców i warzyw.

W najbliższych latach powierzchnia ogródków działkowych wzrośnie w naszym kraju z 24 500 hektarów do 60 000. W Konińskim ogródku zajmują 156 hektarów, w roku 1985 ma ich być czterokrotnie więcej. Wzrost znaczny, wymagający rozlicznych przedsięwzięć i znacznych nakładów finansowych.

Najwięcej terenów pod ogródki działkowe miały otrzymać do roku 1980: Konin — 56 hektarów, Koło — 10 i Słupca — 9 hektarów. Już dziś wiadomo, że nie uda się zrealizować tych zamierzeń. W Koninie w ostatnich dwóch latach powiększono ogródki działkowe o niecałe 2 hektary. Powodów takiego stanu rzeczy jest wiele. Zbyt pochopnie typuje się tereny przeznaczone na ten cel, które później okazują się niemożliwe do zagospodarowania. Bywało że przekazywano grunty już zagospodarowane. W dużym stopniu jest to wina Wojewódzkiego Zarządu Ogródków Działkowych, który nie przejawiał zbyt dużej aktywności w tych działaniach.

W ostatnich dwóch latach opracowano sześć wariantów zagospodarowania terenów w okolicach Międzywiesia i Posady. Założenia te, przynajmniej jak na razie upadły. A w wielu okolicach Konina ziemia leży odłożym — choćby tereny pokopalniane. Dodajmy, że ogródki działkowe mogą powstawać i powstają często na najtańszych elebach, a jak — wskazuje statystyka — plony tam zbierane są nawet dziesięciokrotnie wyższe niż na gruntach rolniczych najlepiej uprawianych.

Leszczyńskie

Oryginalne hobby mieszkańca Rawicza

Niecodzienne zbiory ma w swym domu Michał Jaskowski, mieszkaniec Rawicza (woj. leszczyński). Należą do nich stare narzędzia rolnicze, zabijaki, lampy, wiele innych oryginalnych staroci. Gospodarczy, z zawodu inżynier rolnictwa, chętnie prezentuje swoje zbiory.

Jeżdżąc po chłopskich zagrodach — powiedział korespondentowi PAP — zainteresowałem się starymi nieużywanymi narzędziami. Do tej pory udało mi się odrestaurować, a tym samym uchronić od zniszczenia 11 bardzo ciekawych powozów, używanych w rejonie Rawicza. Obecnie pragnę wykupić oryginalną karocę w bardzo złym stanie technicznym.

Inż. Jaskowski zgromadził również wiele pamiątek dotyczących historii miasta i miejscowego przemysłu. (PAP)

Zwycięzcy konkursu fotograficznego

Polskie Towarzystwo Historyczne Koło Terenowe w Ostrowie zorganizowało ogólnopolski konkurs fotograficzny pn. „Powstanie i Powstanie Wielkopolskie”. Jury i nagrodę przyznało pracom dokumentalnym Mariana Kostrzewskiego z Ostrowa. II nagrodę fotograficzną Janusza Kieppendorfa z Torunia, a III — Krzysztofowi Kowalczykowi z Ostrowa.

140 fotografii, w tym 68 prac dokumentalnych, zaprezentowano na wystawie pokonkursowej w salonie wystawowym Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Ostrowie Wielkopolskim. (bran)

lada o śnie”: 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-express; 8.30 A. Majewska; 8.40 R-TV Szkoła Średnia dla Prac. — Biologia (sem. III); „Przy-słość biologiczna człowieka”; 8.55 Marcos Prutag — Sinfonia D-dur; 9.35 W kręgu spraw rodzinnych: „Współzycie rodzin w osiedlu”; 9.40 Dł. kl. III i IV (jęz. polski); „Lampa” — aud. słowno-muz.; 9.55 J. Brahms — Kwintet h-moll op. 11; na klarnet i kwartet smyczkowy; 10 Dł. kl. VIII (hi-storia); „Dalekie i bliskie” — słuch.; 10.30 Estrada przejaźni; 11 Dł. kl. IV lic. (jęz. polski) Mi-ronczarska”; 11.30 B. Bartok — see-ny z opery „Zamek Sinobrode-go”; 12.05 Głos Mazowsza, Kurpi-i Podlasia — mag.; 12.25 Głoda-płyt; 13 J. hiszpański; 13.15 Mu-zyka; 13.45 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Rytmy ludowe Meksyku; 15.05 „Prog. am nocny” — słuch.; 16.05 Nauka i technika



Na szlakach kolejowych trwa usuwanie skutków mrozu i opadów śnieżnych. Zdjęcie ukazuje czyszczenie zwrotnic na torach Węzła PKP w Poznaniu.

Fot. — S. Ossowski

Piłskie

Wybory ludzi czynu

W decydującą fazę wszedł doroczny, czwarty z kolei plebiscyt „Ludzi czynu województwa piłskiego 1978 roku”, organizowany przez Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu, Wojewódzką Radę Związków Zawodowych oraz redakcję „Ziemi Nadnoteckiej”.

W tegorocznej edycji plebiscytu zgłoszono 37 kandydatów z całego województwa, ludzi reprezentujących różne środowiska społeczne. Zgodnie z regulaminem komisja plebiscytowa ustaliła listę piętnastu najbardziej wyróżniających się osób, spośród których czytelnicy „Ziemi Nadnoteckiej” wybiorą w drodze głosowania 10 osób. Osoby te otrzymają tytuł „Człowieka czynu województwa piłskiego 1978 roku”, a zdobywca największej liczby głosów tytuł „Najpopularniejszego człowieka czynu województwa piłskiego 1978 roku”.

Na liście plebiscytowej są: Hieronim Blandzi — działacz TPZR, główny technolog Huty Szkła w Ujściu, Edward Cieplik — działacz społeczny, zastępca dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Wągrowcu, Zygmunt Damian — działacz młodzieżowy, animator życia kulturalnego w Lotyniu (gmina Okonek), Czesław Florczak — racjonalizator i wynalazca, główny mechanik w Zakładach Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Pile, Zenon Gośliński — długoletni działacz społeczny, dyrektor Międzyzwojskiego Domu Kultury w Chodzieży, Franciszek Górzyński — działacz Pracowniczych Ogródków Działkowych w Chodzieży, Irena Kaliniak — działacz kulturalny ze Złotowa, kierowniczka klubu „Ziemowit” Spółdzielni Mieszkaniowej „Piast”, Janina Laudaniska, brygadziśka produkcji zwierzęcej w Zakładzie Rolnym Przelewice PGR Człopa, Lesław Marczynski — działacz OSP traktorzysta SKR Adolfowo (gm. Margonin), Stanisław Neumert — literat i rolnik z Gulcza (gm. Wieleń), działacz FJN, Waltraud Stawińska — działaczka Ligi Kobiet, laborantka w Zakładach Płyt Piłmowych w Czarnkowie, Roman Szlingier — kierownik działu handlu sprzętem RTV Oddziału WPHW w Pile, Andrzej Tomczak — działacz harcerski, emerytowany nauczyciel z Polajewa, Henryk Twardowski — działacz ZSMP, rolnik specjalista i solista wś Szamoty (gm. Szamocin), Bronisław Wróbel — działacz PZPR, brygadziśta w Zakładzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jastrowiu.

Podsumowanie plebiscytu nastąpi podczas obchodów 34 rocznicy wyzwolenia Pily — w lutym tego roku. (wis)

Kaliskie

„Spacer” po suwnicach

Fakt, że było inaczej obciąża także pracodawcę. Kodeks pracy stanowi bowiem, że osoby pełniące funkcje kierownicze (brygadziści, majstrowie, kierownicy komórek organizacyjnych) są obowiązani zapewnić przestrzeganie przez pracowników przepisów i zasad bhp.

Inspektor pracy, który pod koniec ubiegłego roku badał przyczyny tego wypadku, w protokole stwierdził: „elektromonter z wycofaniem się dostał się przy pomocy sprężonej suwnicy na zepsutą”. Zwyczaj ten naruszał kardynalne reguły bhp. Wchodząc na suwnicę i schodząc z niej można bowiem jedynie w miejscach do tego wyznaczonych, tam gdzie są drabiny, schodki, podesty,

pradem elektrycznym nie były zabezpieczone. I wreszcie elektryk nie miał sprzętu ochronnego osobistej w postaci kas-ki i tak zwanych ochron dielektrycznych.

Wszystko to wskazuje na dość niefrasobliwe traktowanie w „Kalskórce” bezpieczeństwa i higieny pracy. Trudno inaczej wytłumaczyć fakt, że tolerowano tak groźną nieprawdę, choć jak niezabezpieczone przewody i to na suwnicy — urządzeniu, którego funkcjonowanie nie jest już samo z siebie niebezpieczne. Dlaczego nie dostrzegli tego ludzie, którzy zawodowo bądź społecznie mieli chronić zdrowie i życie pracowników? Co sędzić o systemach technicznych przeglądach stanowisk pracy skoro nie powodują one usuwania takich jak w „Kalskórce” zagrożeń?

M.L.

prod. ZSRR pt. „Pierwszy śnieg”; 18.20 — Poligon (kol.); 18.50 — „Razem z nami” (kol.); 19 — Du-branec dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — „Kojak” — film krym. prod. USA odc. pt. „Czego się spodziewałaś”; 20.45 — Pegaz (kol.); 21.45 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 16.45 — Język francuski — kurs podst., I. 14 (kol.); 17.15 — Język rosyjski — kurs podst., I. 13 (kol.); 17.45 — Świat film dokum.

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Zofia Pacewiczka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25

PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56

PROGRAM 1: 15.30 — „Co dalej maturzysto?” (kol.); 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — Obiektyw; 16.30 — Dzień dobry, tu Telewizja — „Wszystko o mrozie i samochodzie” (kol.); 16.50 — Czwartek Telewizji Dziełaczat Chłopców — magazyn publicystyczno-rozrywkowy, a w nim m. in. franc. film fab. pt. „Zeg-najcie moje 15 lat” (kol. oraz film